DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 188. Piątek, 13 (25) Sierpnia. 1865 r.

Wychodzi codziennie oprócz dni następujących po Świętach uroczystych i niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, Ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne k. 6, za 3-krotne kop. 8. — Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcii.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się; — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20. — Półrocznie rs. 4 k. 60. — Kwartalnie rs. 2 k. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się Rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, d. 12 (24) Sierpnia.

Magistrat miasta Warszawy. — Niegdy Jakób Epstein Bankier Warszawski, testamentem z dnia 30 Czerwca 1836 r. przeznaczył procent od sumy rs. 2,700 hypotecznie zabezpieczonej na wsparcie w pierwszym roku po jego śmierci czeladnika, któryby nauczył się jakiego rzemiosła,—w drugim kupca podupadłego,— w trzecim na wsparcie biednej sieroty,—w czwartym ucznia niezamożnego poświęcającego się nauce lekarskiej, wyznania Mojżeszowego. W roku bieżącym jako 22-m od śmierci testatora, przypada wsparcie dla kupca podupadłego. Wzywa więc interesowanych w całem Królestwie Polskiem, do powyższego wsparcia prawo mających, ażeby najdalej do dnia 31 Sierpnia (12 Września) r. b. zgłosili się do Magistratu miasta Warszawy załączając przy swem podaniu Świadectwa Urzędowe: 1) Co do zamieszkania w kraju i moralnego prowadzenia się. 2) Starszych Urzędu Kupieckiego w Warszawie, a na prowincji Burmistrza miasta lub Wójta Gminy—właściwego zamieszkania i dwóch najznaczniejszych kupców. Świadectwa te mają być zalegalizowane z poświadczeniem za ich rzetelność w Warszawie przez Komisarzy Administracyjnych. Kandydat otrzymujący wsparcie, zawiadomiony zostanie o miejscu i czasie w którym takowe odbierze.

Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska i Warszawsko-Bydgoska. — Z powodu zmiany rozkładu jazdy na Drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, sprzedaż biletów i expedycja bagaży na pociąg ranny, mająca dotąd miejsce w przeddzień od godziny 5 do 6 po południu, od dnia 25 b. m. i r. dopełniana będzie od godziny 4-ej do 5-ej z południa.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa d. 12 (24) Sierpnia.

Telegram z Ischl donosi, że 21-go, król pruski był na obiedzie u cesarza austrjackiego; wieczór zaś obydwaj monarchowie przepędzili u królowej pruskiej wdowy, której wpływowi lud przypisuje doprowadzenie do skutku pojednawczej umowy w Gastein, nazywając takową pokojem damskim. Następnego dnia król pruski także był na obiedzie u cesarza, a wieczorem opuścił Salzburg. W ogóle doniesienia z Salzburga, jednozgodnie przedstawiają zjazd monarchów, jako mający charakter prawdziwej przyjaźni.—

Co do osnowy umowy, *Die Presse* i *Wanderer*, jak donosi telegraf z Wiednia, jednozgodnie utrzymują, iż umowa gastejnska, która będzie ogłoszona w czwartek, stanowczo ustępuje Prusom Lauenburg, za co Austrja otrzymuje wynagrodzenie pieniężne, oznaczone według *N. Preus. Z.*, na sumę około 2 milionów talarów. Doniesienia powyżej wspomnionych dzienników, zawierają ważną zmianę co do podziału administracyjnego, mianowicie że Szlezwig przejdzie pod zarząd Prus, a Holsztynja pod zarząd Austrji. Prusy zatrzymują jednak port Kiel w Holsztynji, prawo trzymania wspólnej z Austrją załogi w twierdzy Rendsburgu i budowania kanału północnego, oraz drogi żelaznej z Lubeki do Rendsburga.—*Nordd. A. Z.* potwierdzając te wiadomości, dodaje: „Taki rezultat układów, jest nowym za„kładem utrzymania się przyjaznych stosunków „pomiędzy dwoma niemieckiemi mocarstwami, a „przez uproszczenie zarządu we współposiada„niu, usuwa i na przyszłość nieporozumienia, „dopóki nie nastąpi ostateczne załatwienie.” *Gen. Corr.* ogłasza główne punkta umowy gastejnskiej, zgodne z powyżej podanemi, i tylko zawierające następujące objaśnienia. Austrja i Prusy postawią wniosek na sejmie niemieckim, co do ustanowienia niemieckiej floty z portem związkowym w Kiel i uznania Rendsburga za twierdzę związkową. *Gen. Corr.* dodaje: „Przez „tę umowę usunięte zostały dotychczasowe nie„dogodności współpanowania, bez porzucenia „zasadniczego stanowiska w przedmiocie ostate„cznego załatwienia kwestji księstw, jakie Au„strja zajęła od czasu zawarcia pokoju wiedeń„skiego.” — Z Wiednia piszą, iż starają się tam wszelkiemi siłami osłabić wrażenie, sprawione przez umowę gastejnską, uważaną przez dzienniki za porażkę dla dyplomacji austrjackiej. W tym celu wkrótce miało tam nastąpić półurzędowe objaśnienie, z naciskiem powtarzające, że umowa ta jest obowiązującą tylko na czas trwania prowizorjum, i że roszczenia księcia augustenburgskiego nie są stanowczo odrzucone. Z Salzburga znów donoszą, że widoki bawiącego tam w. ks. oldenburgskiego, nie są zbyt pomyślne.—Uznają też za niewątpliwe, że w Gastein porozumiano się nie tylko co do uregulowania warunków współpanowania, lecz i co do podstaw ostatecznego załatwienia. Uroczystość zjazdu w Salzburgu, jednoczesna tam obecność pierwszych ministrów obu państw, obecność innych monarchów niemieckich a mianowicie w. ks. oldenburgskiego, a nakoniec serdeczność panująca pomiędzy królem pruskim a cesarzem austrjackim pozwalają spodziewać się rychłego usunięcia zawad tamujących załatwienie kwestji szlezwicko-holsztyńskiej. — Jeden z dzienników wiedeńskich zapowiada rychłą konferencję przy udziale wojskowych pełnomocników Austrji i Prus, dla naradzenia się nad reformą związkowej ustawy wojennej.

Neue Frankfurter Z. donosi, że cesarz francuzów po powrocie z zamku Arenenberg, w ciągu przyszłego tygodnia zjedzie się z królem pruskim w Baden.

Z Rzymu telegrafują, iż *Giornale di Roma* zaprzeczył twierdzeniu, jakoby rząd rzymski miał zboczyć od dotychczasowych zasad. Postanowione ostatnio werbunki, miały na celu tylko zapełnienie w armji braków spowodowanych przez dymisje lub choroby.

Telegram z Florencji donosi, że protestacja przeciwko okólnikowi ministra wojny, liczy już 70 podpisów senatorów i deputowanych. Tymczasem *Gazzetta ufficiale* ogłasza okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów, usprawiedliwiający oświadczenia ministra wojny co do środków obrony, jakiemi posłużyli się niesłusznie napastowani przez prasę oficerowie, odrzucający zarzut jakoby minister wojny pogwałcił konstytucyjne prawa obywateli i obraził armję, oraz zalecający prefektom bronić uczciwości zamiarów gabinetu. Korespondencje z Florencji utrzymują, że dymisja p. Vacca spowodowana była jego niezgodą z kolegami, właśnie w przedmiocie okólnika ministra wojny, którym niezawodnie zajmie się parlament na pierwszych posiedzeniach. Nominacja p. Cortese, sekretarza jeneralnego w ministerstwie skarbu, ma znaczenie misji udzielonej temu młodemu adwokatowi neapolitańskiemu, wypracowania i przeprowadzenia prawa o zniesieniu zgromadzeń religijnych i sekularyzacji ich dóbr, prawa, które wchodzi do systemu finansowego p. Sella. *Italie* donosi, że nowy minister sprawiedliwości i wyznań już zajął się tym przedmiotem. Zatem zmiana gabinetu jest nową przeszkodą wznowienia układów z Rzymem.

Krótki telegram z Madrytu podaje wiadomość o przytłumieniu zamachu powstania karlistów w Uldecana w Katalonji, bez żadnych dalszych objaśnień.—Jeden z dzienników madryckich donosi o wejściu jen. Espartero, księcia Vittorji, do gabinetu, wszelako nie upoważnia do wierzenia w tak nagłą zmianę gabinetu, owszem jego stanowisko i harmonja panująca pomiędzy jego członkami, pozwalają wnosić, że wiadomość ta jest bezzasadną. — *Epoca* zapewnia, że zjazd królowej hiszpańskiej z cesarzem Napoleonem oddawna był ułożony, i tylko ważne okoliczności stawały mu na przeszkodzie. Teraz zaś niezawodnie cesarz Napoleon wraz z małżonką odwiedzi królowę Izabellę w Zarauz, lecz niewiadomo czy ta ostatnia, z powodu żałoby, odda im wizytę w Biarritz.

Według depeszy z Bukaresztu z 18-go, panowała tam zupełna spokojność. Dziennik *Buciumul* chwali energję rządu. Sprawa sprzedających owoce była tylko pozorem do ruchu przygotowanego z zewnątrz. Stronnicy byłych hospodarów Stirbeya i Bibesko, mocno są skompromitowani i znajdują się w liczbie aresztowanych.

W Anglji świętowania robotników przybierają niebezpieczne dla przemysłu i handlu rozmiary. Niemniej ważne są świętowania w Ameryce, a szczególniej w Nowym Jorku.

Według ostatnich wiadomości z tego miasta dochodzących do 11-go, statek korsarski skonfederowanych, *Shenandoah*, naładował w Mel-

bourne 1,200 tonów węgla. Pierwszy porucznik na tym statku, porzucił dowództwo statku angielskiego, aby służyć na *Shenandoah*. Według depeszy z Nowego Jorku z 12-go, w gabinecie miały miejsce rozprawy w przedmiocie polityki Johnsona co do reorganizacji południa. Johnson oświadczył, iż pomimo opozycji będzie obstawał za swą polityką.—Siedmkroćstotysięcy żołnierzy rozpuszczono, a trzykroć pozostało. — Republikański konwent w stanie Maine zatwierdził uchwałę na korzyść ogólnego głosowania murzynów.

---

* Oznaczona na dzień dzisiejszy, zabawa muzykalno-fantowa na dochód pogorzelców w ogrodzie saskim, z powodu deszczu miejsca mieć nie będzie—i odkłada się do zupełnego ustalenia pogody.

* (Korespondencje z Warszawy). Pomiędzy gazetami niemieckiemi jest pewna liczba organów, mieniących się liberalnemi, które nie wyznając właściwie żadnej politycznej wiary, pozbawione zasad i ogołocone z wszelkiej rzeczywistej wartości, starają się za pomocą pufów i kłamliwych wieści, nadsyłanych im jakoby z Warszawy, obudzać, jeżeli nie ciekawość, to zadziwienie swoich czytelników. Pomiędzy temi organami destrukcyjnej prasy odznacza się *Breslauer Z.*, z której też następnie wszystkie pamflety rewolucyjne, wychodzące po polsku za granicą, czerpią najdziwaczniejsze nowiny, rozszerzając je pomiędzy łatwowierną, lub i złej wiary publiką. Obecnie *Breslauer Z.* zamieściła korespondencję z Warszawy, w której opisuje, że w przeszłym roku utworzono tu komitet teatralny, złożony z „samych moskali" pod przewodnictwem księcia Czerkaskiego, i że w tych dniach komitet ów, postanowił ostatecznie zniesienie opery polskiej — i zamierzał wydali wszystkich artystów, takich nawet, którym już tylko mało zostawało dosłużyć do emerytury;—że w następstwie takiego zamiaru, komitet teatralny postanowił oddać teatr Rozmaitości na użytek komedji francuzkiej i ruskiej—wydalając zeń polską. Szczęściem, jak twierdzi korespondent, Hrabia Namiestnik nie chciał zatwierdzić tego wniosku, wymierzonego przeciw żywiołowi polskiemu, lecz że odrzucenie to chwilowem jest tylko, a miecz Damoklesa wisi ciągle nad operą i teatrem polskim.

Że cała ta efektowna narracja jest fałszywą, o tem wątpić nie można przeczytawszy ją w szpaltach *Bresl. Z.*, z których nigdy wieści z Polski prawdziwe nie wychodzą— lecz zdumiewać się przychodzi nad tem jedynie, że gazeta wychodząca w tak małej odległości od Warszawy, ośmiela się zamieszczać fałsze, które od razu, każdy z czytelników zbić może. Powszechnie bowiem wiadomo, że wskutek zupełnego upadku teatru pod czas rozruchów i powstania, gdy rząd narodowy światłą swoją powagą zabronił polskiej ludności chodzić do polskiego teatru,—JW. hr. Namiestnik pragnąc podzwignąć tę instytucję,pozwolił na zawiązanie komitetu, który nie musiał być złożonym „z samych moskali," skoro przeważna część jego członków, jak Kątski, Paprocki, Budziszewski, Jasiński i t. d. należała do narodowości polskiej, a sama delegacja, która istotnie działała z upoważnienia całego komitetu, oprócz p. Nienarokomowa, nie mieściła w swym składzie żadnego rosjanina. Otóż, ów potępiony przez korespondenta i podejrzany o zamach przeciw istnieniu opery i teatru polskiego komitet, proponował może usunięcie kilku nieudolnych indywiduów z teatralnego etatu, przenosząc ich na emerytalną listę płacy—lecz ostatecznie, zapewne nie w celu zniszczenia teatru polskiego, pomnożył pobierane przezeń dotąd subsydja od rządu, o czternaście tysięcy rubli rocznie, która to cyfra przez rząd zatwierdzoną została. O oddaniu teatru Rozmaitości komedji francuzkiej i ruskiej, dotąd nie słyszeliśmy — choć wiemy, że istnieje projekt otworzenia trzeciego teatru polskiego na Krasińskim placu. W rezultacie radzilibyśmy wszystkim gazetom, do których podobnego rodzaju kłamstwa z Warszawy nadsyłają—zastanowić się nad tem, że podczas trzech lat prawie, gdy publiczność polska, wcale do teatru nie chodziła, robiąc z tego polityczną manifestację—rząd miał wyborną i usprawiedliwioną przed całym światem sposobność zamknięcia teatrów polskich, jako bezużytecznych, a sprowadzenia ruskiej czy francuzkiej komedji obok opery włoskiej. Jednakże zamiast tego, sami rosjanie podtrzymywali egzystencję polskiego teatru chodząc doń — a rząd ponosił znakomite koszta, utrzymując z funduszów skarbowych cały skład teatru, pozbawiony zwykłych dochodów swoich.—Fakt ten jest dostateczną odpowiedzią na wszystkie kłamstwa, podobne tym, jakie *Breslauer Z.* zamieściła w korespondencji z Warszawy, a które *Czas* krakowski, z namaszczeniem, właściwem temu pobożnemu organowi, in extenso powtórzył.

* (Nabożeństwo odpustowe) odbędzie się jutro, w piątek, z powodu św. Ludwika króla, w kaplicy św. Kazimierza.

* (Amatorskie przedstawienia w Kaliszu). Na korzyść zakładów dobroczynnych m. Kalisza, amatorki i amatorowie teatru przedstawią w Kaliszu w dniach 12 (24) i 13 (25) września r. b. sztuki następujące: Pierwszego dnia: *Pani Kasztelanowa*, *Po naszemu i Przysięga Horacego*; drugiego dnia: *Mąż i Konkurent*, *Pomyślne polowanie* i *Antoni i Antosia*.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym Michał Jendrzyk, wyrobnik, w stanie napiłym schodząc do piwnicy, upadł ze schodów i tak mocno rozbił się, że wkrótce życie zakończył.—Siedmioletnia dziewczyna Zofja Smagała, córka stróża domu, stojąc przy kominku piecowym, zapaliła na sobie suknię i niebezpiecznie poparzyła sobie z prawej strony twarz, bok i rękę.

* Numer 7my Czasopisma Ilustrowanego „*Kłosów*", wyszedł z druku i zawiera: Żeliga, powieść J. Ig. Kraszewskiego (ciag dalszy).—Henryk IV, przez Shakespeare tłom. Paszkowskiego (ciąg dalszy.)—Myty greckie, przez Kazimierza Kaszewskiego (dokończenie.)—Przegląd teatralny przez F. H. L.—Stare domy na podcieniach w Piotrkowie przez W. Gersona (z 2 drzeworytami tegoż.)—Posąg Jana Kochanowskiego, przez A. W.—Życie artysty przez S. z Ż. D. (ciąg dalszy z drzeworytem J. Cieszkowskiego.)—E. W. Pritchard przekład Z. H. J.—Fotografia Salonowa Dobroniego przez X. (z 10 drzeworytami.)—Wizy życia szkice H. Pillatego.

* N. 8-y *Rodziny*, wyszedł z druku i zawiera: Oświata ludu.—Omyłka duszy wiersz przez Leśniewską w Myśleniu.—Polowanie na męża przez M. Bałuckiego (ciąg dalszy.)—Teatr.—Przegląd tygodniowy.—Kronika.—Przegląd artystyczny przez J. K. Turskiego.—Rozmaitości.

---

* (Podróż J. C. W. W. Ks. Konstantego Mikołajewicza.) *Kopenhaga, 22 sierpnia.* Wielki Książę Konstanty przybył dziś po południu z swym synem do tutejszejszej komory. Na przeciw Wielkiego Księcia wyjechał następca tronu na parostatku *Schleswig*. Obydwaj dostojni książęta udali się do zamku Bernstorff. Wielki książę wraz z synem ma zabawić tam ośm dni. *(Wolffs T. B.)*

* (Wiadomości o pożarach w północno-zachodnim kraju; *dok.* [1]). Dwie następujące sprawy ważne są z tego względu, że osoby które podpaliły, dobrowolnie przyznały się do tego przestępstwa. W pierwszej z nich, osobą działającą była mieszczanka Eufrozyna Dietłowska, lat 40. Nieprawa córka włościanina, w młodości była w stosukach z pewnym znanym w gubernji wileńskiej powiatowym marszałkiem szlachty, z którym miała syna, za co w nagrodę otrzymała od niego dla siebie i dla syna świadectwo szlacheckie, na zasadzie którego wraz z synem znani byli pod nazwiskiem Wysockich. Za namową pewnego obywatela, Dietłowska dokonała podpalenie, lecz dopełniwszy to, przyszła do przytomności i tak przeraziła się swem przestępstwem, że z zupełną skruchą opowiedziała całą rzecz. Treść jej zeznań jest następująca: Przez dziewięć lat chodziła ona do tego obywatela na robotę, zawsze była z niego zadowolnioną i dla tego chętnie spełniała jego polecenia; tak latem 1862 r., poruczone jej było nosić żywność do lasu buntownikom. Na ostatnie Boże Narodzenie , przyszła do obywatela prosić o lekarstwo dla chorego swego syna; obywatel rozgadawszy się z nią, powiedział jej pomiędzy innemi: „czy „wiesz Wysocka, co chcemy zrobić? Kraj nie dostał „się nam; niechże się i im nie dostanie." Na pierwszy raz rozmowa skończyła się na tych wzmiankach. Po dość znacznej przerwie, już na wiosnę obywatel powtórzywszy jej to samo, powiedział cokolwiek więcej: „chcemy spalić naprzód miasta i miasteczka, a „potem i wsie." Po takiem wyznaniu, zaczął ją namawiać, aby podpaliła m. Wilejkę i miasteczko Kurzyniec, i obiecywał jej za to grunta, chatę i pieniądze ze składki osób mających interes w podpaleniu; lecz ona odrzuciła propozycję. Obywatel nie tracił wszelako nadziei uczynienia z Dietłowskiej narzędzia do swych zamiarów; zażądał tylko od niej żeby nikomu nieopowiadała o rozmowie, zagrażając jej w przeciwnym razie zgubą. Po kilku widzeniach, zdołał nakoniec nakłonić ją do podpalenia, przyczem powiedział następujące charakterystyczne słowa: „nie obawiaj się, syna twego nie opuścimy, nagrodzimy go, „będzie mu dobrze, a i ciebie *wydobędziemy*, tylko „nie zeznawaj na mnie, *a mów, że wszystko to zrobione jest przez władzę; mów że podpalania robią sprawnik i naczelnik wojenny.*" „Jego pieszczoty, u„częstowanie, obietnice, podziałały na mnie, i przyjęłam na siebie podpalenie Małmyg i Słobody", zeznaje ona. Zdołała zaś podpalić tylko Słobodę, a mianowicie składy przy niej z lnem i konopiami. Do podpalenia, obywatel wskazał jej dwa naprzód przygotowane łuczywa, obwinięte w papier i zakopane nie głęboko w ziemię. Jedno z tych łuczyw miała użyć przy podpaleniu Małmyg, drugie w Słobodzie. Dietłowska powiada, że podpalając Słobodę, potarła łuczywem oblepionem jakąś materją o ściany składu, ogień zaraz wybuchnął i zapaliły się konopie; podpalaczka z przestrachu rzuciła tam i drugie łuczywo. Drugie zeznanie zrobił młody człowiek, Jan Kapuściński, uczęszczający do progimnazjum w Mołodecznie, gdzie doszedłszy do 4-ej klasy, porzucił szkołę wraz z wybuchem buntu. O 10 wiorst od majątku jego matki, mieszkał pewien sąsiad, z którym młodzieniec się zaznajomił. Podczas ostatniego Bożego Narodzenia, sąsiad wszczął z Kapuścińskim rozmowę o tem, że „bydło będzie padać, ludzie umierać, „zaczną się pożary." Na naturalne zapytanie młodzieńca: „czy będą podpalenia?" odpowiedział: „znaj„dą się na to ludzie, co dostaną za to 400 rs." Po pewnym czasie, znów spotał się z Kapuścińskim i powiedział mu: „że ponieważ on (Kapuściński) nie brał „udziału w buncie, to teraz obowiązany jest robić „wszystko czego od niego zażądają, w przeciwnym „zaś razie zginie." Po takim wstępie, podmawiający, wraz z drugim wspólnikiem, zaczęli nakłaniać go do podpalenia miasteczka Doglinowa; zdołali to uczynić i zaopatrzyli młodego człowieka w saletrę i gąbkę, owiniętą nitką. Polecili mu saletrę tę rozpuścić w wodzie i w rozczynie tym namoczyć papier, a potem wysuszyć; przy podpaleniu (radzili mu wybrać do podpalenia takie miejsce, gdzie budowle stoją blizko jedna od drugiej) w papier ten włożyć zapałki z gąbką, a zapaliwszy podłożyć pod dach. Za to obiecali mu dać 100 rsr. Dnia 30 maja, Kapuściński wziął wskazane przyrządy i podpalił w Doginowie naprzód jeden dom, potem odszedłszy kilka kroków, drugi; obydwa podpalenia wcześnie były dostrzeżone i ugaszone. Wspomniane przez Kapuścińskiego osoby, oskarża o podmawianie do podpalania drugi młody człowiek: przed jednym z nich rozwijali pomiędzy innemi następującą myśl: „jeżeli pójdą „pożary, lud zbiednieje, znów rozpocznie się bunt i „i sprawa nie przepadnie, to jest: Polska może my„ślić o odbudowaniu." Według wieści słyszanych przez tego młodzieńca od innych osób, z Paryża wysłano 12 ludzi do podpalania. Odebrane wiadomości o obecnem położeniu kwestji podpaleń, nie mogą być dokładne już z tego powodu, że śledztwo jeszcze jest prowadzone bardzo czynnie. Z tem wszystkiem mogą służyć za potwierdzenie słuszności wieści krążącej pośród ludu, że przypisywać pożary tylko wypadkom, znaczyłoby dobrowolnie zamykać oczy przed prawdą, i że podpalenia nie są sprawą pojedyńczych indywiduów, a całej organizacji. Na nieszczęście, nie znamy jeszcze tej organizacji w całkowitości, chociaż zdarzało się wpadać na jej ślady. Oto pomiędzy innemi wiadomości posiadane o tem z zagranicy, a wykryte na drodze śledztw, od kilku politycznych przestępców, aresztowanych w ostatnich czasach. Obecnie za granicą istnieją dwie bandy rewolucyjnych podpalaczy: 1) banda polskich emigrantów i 2) banda najczerwieńszych ruskich rewolucjonistów (młoda Rosja). Polska emigracja, rozproszywszy się po Europie, rozdzieliła się na liczne stronnictwa i zajmuje się obecnie politycznemi sporami i kłótniami, układaniem projektów różnych rewolucyjnych przedsięwzięć i odszukaniem ludzi do wprowadzenia tych projektów w wykonanie. Pomiędzy temi stronnictwami istnieje i stronnictwo podpalaczy, którego głównem siedliskiem jest Szwajcarja, a potem Paryż i Londyn, i nakoniec Turcja. Większość osób stanowiących to straszne stronnictwo jest znana. Tymczasem nie będziemy je wymieniali. Do składu stronnictwa w Paryżu, należy wiele osób, które podczas ostatniego powstania zajmowały urzęda w rewolucyjnej organizacji na Litwie i w królestwie polskiem. Zajmują się one wysyłaniem podpalaczy do zachodniego kraju, a może i do Polski. Ludzi do tego, znajdują w obfitości pomiędzy emigrantami osiadłymi w Szwajcarji. Z powodu braku środków do życia, bardzo wielu z nich, są gotowi na wszystko. Komitet paryzki nie odmawia środków na takie przedsięwzięcia. Osoby wysyłane dla podpalania są zaopatrywane w łatwo zapalną materję, składającą się z węgla, siarki i fosforu. W ciągu 1863 roku, płyn ten był wyrabiany w Warszawie, w aptece Dzieciątka Jezus, przez wysłanego teraz do ciężkich robót w Syberji, aptekarza Strońskiego, skąd rozsyłany był do niektórych miast. Tenże płyn był użyty przy pożarze ratusza w Warszawie, i za jego pomocą był podpalony dach koszar koło zamku, lecz pożar wcześnie dostrzeżony, został ugaszony. Tenże płyn był użyty przy zamachu na życie Hr. Berga, 8 września 1863 r., przy czem tak silnie był skoncentrowany, że palił się

([1]) Patrz *Dzien. Warsz.* N. 187.

jeszcze na drugi dzień na bruku. Banda polskich emigrantów podpalaczy, znosząc się z temi polakami, którzy będąc zamięszani do buntu, zostali wysłani na mieszkanie wewnątrz cesarstwa, jednocześnie znosi się z podobną do siebie bandą ruskich renegatów, nazywających się „*ajencją Herzena*," a mającą główne siedlisko w Tulczy. Ta ostatnia banda, rozwinąwszy się silnie w Turcji, przy pomocy zbiegłych z Rosji lipowanów, skopców i innych wychodźców, wybrała za widownię swych występnych działań południową Rosję. Obie te bandy zostają pod opieką londyńskiego towarzystwa, *Ogniska rewolucyjnego*, którego sprawami zawiaduje emigrant polski; on to daje pieniężne wsparcia złoczyńcom. W maju 1864 r. przywiózł pieniądze ajencji Herzena i pewien czas przebywał w Tulczy. Towarzystwo zaś rewolucjonistów, otrzymuje pieniądze od swego członka, bankiera londyńskiego T., serdecznego przyjaciela Mazziniego. Ograniczając się na pierwszy raz wymienieniem samych faktów, pozostawiamy czytelnikom wyprowadzenie z nich swych wniosków. Wiadomości czerpaliśmy ze źródeł urzędowych. Mamy nadzieję, że ich podanie do wiadomości publicznej, przysłuży się do dobra ogólnego. (*Rus. Inw.*)

* (Komora celna radziwiłowska). Skalą czynności komory radziwiłowskiej są niektóre z głównych jarmarków rosyjskich, z przybliżeniem których komora ta bywa zawaloną towarami. Tak naprzykład, w upłynionym miesiącu czerwcu, z powodu jarmarków połtawskiego, charkowskiego i jarmolinieckiego, pomimo dotychczasowego dosyć niskiego kursu naszej monety (70 kop. za gulden), składy komory prawie do połowy czerwca były zapełnione towarami. W ciągu tego miesiąca opłata cła przyniosła 104,605 rs., gdy roczny dochód komory czyni mało co więcej jak 400,000 rub. Powiadają, że przywóz towarów na komorę radziwiłowską zwiększył się po części stąd, że znaczna ilość ekspedjowanych dawniej na warszawską komorę, przesyłaną jest teraz krótszą drogą na Radziwiłów. W roku zeszłym, w pierwszem półroczu, przywieziono było towarów na 1,452,763 rub., a w bieżącym na 1,930,092 rub. (*Gol.*).

* (Ujęcie fałszerzy). *Królewiec, 18 sierpnia.* Przed kilkoma laty żydzi ruscy zakupili tu mnóstwo kosztownych złotych zegarków kieszonkowych od zegarmistrza Petersa, który po ich odjeździe dopiero przekonał się za pomocą biegłych, że ruskie bilety bankowe w ilości 1,000 rsr. któremi mu zapłacili były fałszywe. Pomienione bilety bankowe pochodzą niezawodnie z tej samej fabryki, której bilety sfałszowane przejęto w Zürichu i innych miejscowościach. Na szczęście fabryka ta odkryta została w Paryżu na końcu zeszłego miesiąca, w skutek czego przyaresztowano licznych jej członków i spólpracowników w Paryżu i w Aisne. W odkrytej pracowni znaleziono oprócz modeli, pras i innych do fałszowania używanych narzędzi, około 8 miljonów w fałszywych biletach ruskich, które zabrano. Przyaresztowani fałszerze są po największej części emigranci polscy, których ujęcie sprawiło wielki popłoch w całej emigracji. Wielu z emigrantów polskich będących w podejrzeniu o udział w tem fałszerstwie uciekło z Paryża i są ścigani przez francuzką policję. (*Bresl. Z.*) (Lubo nie posiłkujemy się wiadomościami *Breslauerki*, wszelako fakt ten, jako zgodny z korespondencjami naszemi, podajemy. *P. R.*)

* (Sprzedaż dóbr). *Szweryn, 20 Sierpnia.* Szambelan hr. Węsierski sprzedał przed kilku dniami swe dobra ziemskie Lauske w pobliżu Liebucha, za sumę 482,000 talarów. Nabył je p. Pflug, dyrektor fabryki wagonów w Berlinie, który zakupił także przed niedawnym czasem dobra szlacheckie Morn, za sumę około 230,000 talarów. (*Pos. Z.*)

* (Znajomość języka.) *Kraków, 22 sierpnia.* Korespondent *Czasu* z nad Buga uczy dziś ten dziennik, co znaczy wyraz *dziczek*. Niepojętem jest, jak można tak mało znać swój własny język, lecz trudniej jeszcze pojąć, jak można bez ogródek przyznawać się do tego publicznie. My nawet wiedzieliśmy, że *dziczek* oznacza owies dziki czyli wiatrem zaniesiony, i z tego powodu powiedzieliśmy, że synonimem tego wyrazu jest *chwast*. (*Krak. Z.*)

Ameryka.

* (Wojna w Ameryce południowej). Korespondencja z Buenos-Ayres z 14-go czerwca stwierdza, że jedynym czynem wojennym większej doniosłości, jaki wydarzył się w La Plata w ciągu 15-u dni, była walka straży przedniej pod Itaqui; brazylijczycy starli się z oddziałem wojsk paragwajskich, które zmuszone zostały do odwrotu. Zresztą armja paragwajska nie przestaje posuwać się dwoma oddziałami po obu brzegach Urugwaju, i musiała już wkroczyć obecnie do Paso de Los Libres. (*La Fr.*)

Anglja.

* (Eskadra francuzka), dowodzona przez admirała Bouet-Willaumez, przybędzie do Anglji 29-go b. m. Uroczystości mieć będą miejsce 30-go i 31-go b. m. i 1-go września, poczem eskadra wróci 3-go września do Francji. (*La Fr.*)

* (Telegraf zaatlantycki). *Londyn, 22-go sierpnia.* Towarzystwo założenia telegrafu zaatlantyckiego postanowiło odłożyć do wiosny wydobycie drutu i roboty około dalszego zakładania onego, przyczem jednocześnie zamrzony zostanie drugi drut. (*Wolffs. T. B.*)

Austrja.

* (Działalność ministerjów). *Wiedeń, 19 sierpnia.* Ministerstwa pracują obecnie gorliwie nad nową organizacją, zwłaszcza władz sądowych i administracyjnych, oraz nad uregulowaniem zakresu atrybucij każdego ministerstwa. *Die Pres.* donosi, że przygotowania do reorganizacji ministerstwa stanu tak daleko już postąpiły, że już w przyszłym tygodniu przystąpionem zostanie do wprowadzenia zmian w wykonanie. Jeżeli mamy dać wiarę gazecie *Wanderer*, chodzi nie mniej ni więcej jak o całkowitą decentralizację administracyjną. Dotychczasowe urzędy cyrkułowe mają być zniesione i czynności ich powierzone zostaną gminom, manipulacje zaś sądowe przeniesione zostaną do sądów okręgowych, które mają funkcjonować w charakterze sądów pierwszej instancji. W sprawach drobnostkowych, deputacje mają działać w charakterze wędrownych sądów pokoju, na zasadzie jawności i ustnego postępowania. (*Nordd. A. Z.*)

* (Kwestja węgierska). Z Wiednia piszą do *Weser Z.*: Coraz wyraźniej i jaśniej wychodzą na jaw sprzeczności, które spowodowały tak długie i trudne układy pomiędzy węgierskim kanclerzem nadwornym p. Majlath, a hr. Belcredi. Okazuje się obecnie, że układy te dotyczą nie tyle sposobu administracji, ile raczej interesów materjalnych Węgier. Kanclerz nadworny dąży nie tylko do autonomji politycznej dla swego kraju, lecz także do zupełnej niezależności spraw finansowych korony węgierskiej, i ogół ministrów musi na to przystać, jeżeli nie chce zerwać ze swym ostatnim sprzymierzeńcem. Tak między innemi postanowiono zwrócić krajowi węgierskiemu jego dobra rządowe, które węgierska kancelarja nadworna ma w tych dniach objąć w posiadanie z rąk ministerstwa skarbu. Nie chcemy czarno malować przyszłości Austrji, lecz znamy węgrów i wiemy, że dążą oni do całkowitego oderwania się, pod względem politycznym i finansowym, od reszty monarchji austrjackiej, i że przeto jedną z pierwszych uchwał sejmu węgierskiego będzie odmówienie dochodów z funduszów krajowych na cele państwa austrjackiego. Jakże minister skarbu zdoła urzeczywistnić sprzedaż dóbr rządowych, a zatem zadosyćuczynić swym zobowiązaniom względem banku, jeżeli sejm węgierski odmówi sprzedania majątków należących do korony węgierskiej i nie zechce nic słyszeć o niefortunnej umowie z bankiem? Jeżeli system centralizacyjny zadał już Austrji ciężki cios, w takim razie dualizm stanie się prawdziwą macochą prowincij niemieckich i niemiecko-słowiańskich, i zdolnym będzie, pod kierunkiem podobnego ministerstwa, spowodować bankructwo Austrji, która i tak już źle stoi pod względem finansowym.

* (Hr. Esterhazy) minister bez teki, który co dopiero otrzymał order św. Stanisława (mówią, że on głównie przyczynił się do najnowszego zwrotu w kwestji węgierskiej, i dla tego otrzymał za to ową nagrodę), powołany został wczoraj telegrafem do Ischl, dokąd natychmiast odjechał. Powiadają, że wraz z hr. Mensdorfem ma podpisać, jako dyplomatyczny pełnomocnik ze strony Węgier, układ zawarty w Gastein. (*N. Pr. Z.*)

* (Rada municypalna w Fiume) na posiedzeniu swojem z dnia 17 b. m. odparła oskarżenia dziennika *Zukunft*, jakoby miasto Fiume dążyło do połączenia się z Włochami, i wyraziła życzenie bezpośredniego zjednoczenia się z Węgrami. Rezolucja ta reprezentantów przyjętą została przez galerje z wielkim zapałem. (*Krak. Z.*)

Francja.

* (Rady jeneralne). *Paryż, 20 sierpnia.* Posiedzenia rad jeneralnych mają być otwarte jutro. Powiadają, że w niektórych z tych rad, mężowie stanu powołani do prezydowania w nich, mieć będą mowy wielkiej doniosłości. Rady jeneralne mają roztrząsać niektóre środki prawodawcze, które je dotyczą i nad którymi zastanawiało się już ciało prawodawcze. (*La Patr.*)

* (Prasa). Rada stanu wynurzyła swe zdanie co do kwestji, czy dziennik, którego wydawnictwo zostało zawieszone na skutek dwukrotnego ostrzeżenia, może następnie uledz powtórnemu zawieszeniu w wydawnictwie bez uprzednich dwóch nowych ostrzeżeń. Rada stanu postanowiła, że decyzja ministra spraw wewnętrznych z daty 31 grudnia 1863, mocą której wydawnictwo dziennika *Courrier du Dimanche* zawieszone było na dwa miesiące, traci moc obowiązującą. (*La Patr.*)

* (Dziennik Candide). *Paryż, 19 sierpnia.* Trybunał cywilny ogłosił wczoraj wyrok w sprawie dziennika studenckiego *Candide*. Dziennik ten oskarżonym został o następujące przewinienia: 1) o wydawanie pisma perjodycznego bez upoważnienia; 2) występowanie przeciwko publicznej i religijnej moralności; 3) obrazę wyznań przyznanych prawem we Francji; 4) wydawanie dziennika *Le Candide* bez złożenia dyrekcji handlu księgarskiego potrzebnej deklaracji, z powodu zmiany druku tegoż dziennika. Sąd na wniosek prokuratorji uznał winnymi czterech oskarżonych i skazał żeranta dziennika, studenta Vaissier, na trzy miesiące, drukarza Tursin na jeden miesiąc, redaktora tegoż dziennika Fridona na sześć miesięcy, a A. de Sonnat na trzy miesiące więzienia, prócz tego każdego z nich na karę pieniężną w ilości 100 franków. (*Köln. Z.*)

Meksyk.

* (Działania wojenne.) W Nowym-Jorku otrzymano 8-go b. m. przez Matamoras następujące wiadomości: Jenerał cesarski Lopez spotkał się z jenerałem Cortinas pomiędzy Camargo i Matamoras. Wszczęła się niezwłocznie bitwa, która zakończyła się całkowitą porażką wojsk juaristowskich; te ostatnie jenerał Lopez zabrał do niewoli. Sam tylko Cortinas zdołał z wielkim trudem ratować się ucieczką. Liczba zabitych i ranionych wynosi do 300 ludzi. Przewódca juaristowski wrócił do folwarku swej matki, położonego z tamtej strony Rio-Grande, o 9 blizko mil poniżej Brownsville. Z liczby tych, którzy mu towarzyszyli, nie zostało przy nim ani jednego człowieka. — Jenerał Brown zażądał od jen. Mejia, dowodzącego w Matamoras, zwrotu wszelkich przedmiotów, które należały w tem mieście do skonfederowanych, między innemi baterji złożonej z 6 dział, wraz z rekwizytami, jaszczykami, końmi, mułami i t. d. Wszystko to zostało przed niedawnym czasem sprzedane przez jenerała skonfederowanego Slaughter, za sumę 40,000 dolarów w monecie. Jen. Mejia zawiadomił o tem cesarza Maksymiljana, który wydał natychmiast rozkaz zadosyć uczynienia żądaniu jenerała amerykańskiego. Działa i wszelkie należące do nich rekwizyta, aż do najdrobniejszych przedmiotów, zostały oddane amerykanom na lewym brzegu Rio-Grande.—Jen. Steele i trzej jego oficerowie są niebezpiecznie chorzy. Żółta gorączka zaczyna robić wielkie spustoszenia w Matamoras. (*La Fr.*)

Niemcy.

* (Kwestja księztw). Co do układu zawartego w Gastein w przedmiocie uregulowania prusko-austrjackiego kondominatu w księztwach nadelbańskich, donoszą ze źródła wiarogodnego co następuje: Jeden z głównych punktów tego układu ma na celu nadanie pełnomocnikom obu współposiadaczy rozległejszych atrybucij w bezpośredniem kierowaniu sprawami rządu w księztwach. Skutkiem tego tameczny rząd krajowy zostawać odtąd będzie w bardziej zależnym stosunku do komisarzy cywilnych. Obok tego tymże komisarzom nadane zostało wyraźne prawo brania udziału w naradach kolegjów rządowych, ile razy uznają to za stosowne. (*Patr. Z.*)

* (Księżna augustenburgska). Telegram z Hamburga donosi, że księżna augustenburgska, czyniąc zadość życzeniu wynurzonemu przez królowę Wiktorję, udała się do Koburga. Wiadomo, że związki pokrewieństwa łączą te dwie dostojne osoby. Księżna Adelaida jest córką księżny Teodory Hohenlohe-Langenburg, urodzonej księżniczki Lejningen i siostry przyrodniej królowej Wiktorji, która przeto jest ciotką małżonki księcia augustenburgskiego. Nie wdając się w tajemnicę okrywającą jeszcze cel podróży księżny augustenburgskiej do królowej angielskiej, można atoli przypuszczać, że monarchini ta, ożywiona szczerą chęcią zapewnienia pokoju w Niemczech, powołała do siebie swą siostrzenicę dla skłonienia za jej pośrednictwem księcia Fryderyka do zrzeczenia się kandydatury, która z powodu stanowczego oporu stawianego przez Prusy, może stać się przedmiotem groźnego starcia pomiędzy mocarstwami niemieckiemi. (*Nord.*)

* (Miary i wagi). Komisja związkowa, wyznaczona przez sejm niemiecki dla roztrząśnięcia projektu do prawa w przedmiocie zaprowadzenia w całych

Niemczech jednostajnych miar i wag, pracuje gorliwie nad urzeczywistnieniem tej ważnej reformy. Zapewniają, że komisja wynurzyła jednozgodne przekonanie, iż za podstawę nowego systemu miar i wag w Niemczech przyjąć należy system metryczny, jaki istnieje we Francji. *(La Fr.)*

Prusy.

* (Porozumienie w sprawie księztw). Zjazd w dniu 19-m b. m. w Salzburgu króla pruskiego i cesarza austrjackiego usankcjonował przywrócenie zgody pomiędzy obu monarchami. Zgoda ta ogranicza się na teraz na utrzymaniu nadal wspólnego i ściślej oznaczonego współposiadania, i dotyczy przedewszystkiem przywrócenia w księztwach legalnego porządku co do prasy, stowarzyszeń, i głównie usunięcia nielegalnej działalności rządu pobocznego w Kiel; układy zaś co do stanowczego uregulowania kwestji księztw, mają być dalej prowadzone. Nie ulega już wątpliwości, że podczas układów w Gastein, Austrja poczyniła Prusom bardzo ważne ustępstwa, i jako skutek takowych uważać należy nowe instrukcje, dane z Wiednia p. Halbhuberowi co do trzymania w karbach rządu krajowego, dla tem skuteczniejszego stosowania praw wymierzonych przeciw nadużyciu prasy i t. d. *(Patr. Z.)*

* (Dymisja ks. augustenburgskiego). *Berlin, 21 sierpnia.* Księciu dziedzicznemu Frydérykowi augustenburgskiemu, majorowi w pierwszym pułku gwardji pieszej, udzielono dymisję. *(Kreuz. Z.)*

Turcja.

* (Cholera). W Konstantynopolu zapadło w dniu 8 b. m. 170 osób na cholerynę, 657 na cholerę, a umarło 278; w dniu 9 zachorowało na cholerynę 380 osób, na cholerę 692, a umarło 358; w dniu zaś 10, z wyjątkiem Skutari było 210 wypadków śmierci. W Salonice umiera dziennie 25 do 30 osób. W Bagdadzie i Buszirze wybuchła także epidemja. W Smyrnie umarło w dniu 4 b. m. 38 osób, 10-go 25, a przez cały tydzień aż do 12-go umarło 215 osób. *(Wien. Abp.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Z Dąbrowy górniczej, 17 sierpnia.

Zasypanie i odkopanie górnika.

W dniu 2 (14) sierpnia r. b. o godzinie 8-ej rano na kopalni rządowej węgla kamiennego Ksawery w okręgu górniczym zachodnim przy rabunku czyli opuszczaniu warstw ziemnych po wybraniu jednego z filarów węglowych, został zasypany masą nadkładową, wynoszącą kilkadziesiąt sażeni kubicznych, jeden z górników Rumpel Franciszek.

Przepisy kopalniane nie dozwalają ciał ludzkich pozostawiać, w miejscu gdzie górnik podobnemu jak powyższy uległ wypadkowi. To też koledzy Rumpla, zachęceni przez miejscowy zarząd kopalniany, westchnąwszy za duszę towarzysza swego, szczerze się wzięli do pracy, aby szczątki pogniecione Rumpla wydobyć, złożyć do trumny i uroczyście na cmentarzu pochować.

O godzinie 12 ½ z południa, zwróciło uwagę pracujących słabe bardzo pukanie od strony zawaliska;—z początku sądzono, że to pochodzi z sąsiednich robót—kiedy jednak przekonano się, że górnicy robót tych wyszli na południowy odpoczynek, powzięto już nieomylne przekonanie, że Rumpel żyje, że to on stuka;—z tem większą więc energją wzięto się do pracy;—po upędzeniu w zwaliskach chodnika parę stóp dalej, usłyszano słaby głos żywcem pochowanego—dalej jeszcze, zaczęto z nim rozmawiać, a gdy chodnik miał już 10 stóp długości podano Rumplowi przez pozostałą szczelinę lampkę i dzbanek z herbatą gorącą, gdyż uskarżał się że jest mu bardzo zimno. Aż nareszcie po przeprowadzeniu tegoż chodnika 16 stóp wśród niebezpiecznych zawalisk, ciągle jeszcze opuszczających się, o 9-ej wieczorem to jest po 13 godzinach oczekiwania i pracy, Rumpel wyszedł zdrów ze swego grobu, witany przez żonę, 5-ro dzieci, przyjaciół i kolegów.

Jak zapamiętamy starzy górnicy i jak podaje miejscowa tradycja, jest to pierwszy wypadek u nas, że przy podobnych niebezpiecznych robotach, zasypanego robotnika odkopano żywym i to prawie bez najmniejszego szwanku. A tymczasem tą razą zrobiło się to bardzo prostym wypadkiem: Kiedy Rumpel z kolei poszedł podcinać stempel, to jest podporę drzewną, za 7-m uderzeniem siekiery, góra naraz poszła. Rumpel porwany siłą naciśniętego powietrza, odrzucony został parę kroków w sam kąt wybranego pojęcia czyli filaru—podpory drzewne to jest stemple, tak skrzyżowały się w tym punkcie nad nim, że zdołały wytrzymać siłę spadających mas ziemnych, a pozostałe małe szczelinki dostarczyły powietrza. Rumpel w tem miejscu z siekierą, której jak żołnierz w boju nie wypuścił z ręki, parę godzin leżał zemglony, po przyjściu dopiero do przytomności, zaczął pukać tąż siekierą w swój zbawczy dach drewniany, co podsyciło energję i przezorność jego towarzyszów, których usiłowania nadspodziewanie pomyślny uwieńczył skutek. Ocalenie to człowieka na pozór tak proste i naturalne, zdumiewa dopiero po obejrzeniu miejsca wypadku, patrząc na ogromne skał odłamy, masę osuniętej ziemi, połamane i zdruzgotane potężne stemple, tak, iż niepodobna niewidzieć w tem ocaleniu ręki Wszechmocnego — o którego opiekę każdy górnik przed wejściem do kopalni ze skruchą i pokorą błaga.

Lwów, 18 sierpnia.

Obchód urodzin cesarskich.— Amnestja. —*Czas.* — *Hasło.*— *Gaz. Narodowa.*—Pożary.

Spodziewam się, że mi darujecie opis obchodu uroczystości rocznicy urodzin cesarskich. Wszystko było, nabożeństwo, muzyka, toasty i huk dział, lecz spodziewana i zapowiadana amnestja nie ukazała się. Zamiast niej, przyniosła *Wiener Zeitung* zaprzeczenie złośliwym pogłoskom niektórych dzienników, mianowicie francuzkich, jakoby cesarz nasz *nie mógł* dla tego dać amnestji, ponieważ tego aktu łaski nie życzą sobie w Petersburgu. Trzeba zaprawdę naiwności dzienników francuzkich, aby takim bredniom ofiarować miejsce w swoich kolumnach.

Zupełny brak wszelkich ważniejszych wiadomości. Nawet z naszych organów prasy nie wiele można wycisnąć i przy pomocy prasy hidraulicznej.

Czas np. nie widzi w położeniu politycznem pola do kombinacij. Chwała Bogu, przynajmniej tym razem uwolni nas jeżeli nie od przenosin punktów ciężkości, to od ich krystalizowania...

Hasło w korespondencji z nad granicy królestwa kongresowego podaje nam warjanty tematu znanego czytelnikom *Dzien. Warsz.* z *Morning Posta*, że „moskale palą Polskę i kraje zabrane."

Gaz. Narod. odkrywa w korespondencji z Paryża powód fałszowania banknotów ruskich, który ma być ten, że w Rosji wprowadzono w używanie pieniądze papierowe, z czego wynika, że gdyby nie było ruskich banknotów, nie byłoby i fałszerzy tych papierów.

Ale, byłbym zapomniał o pożarach, o których ciągle donoszą. Przed pożarem w Medwedowcach (obwód czortkowski) odebrał właściciel list z pogróżką: że jeżeli do kilku dni nie złoży na pewnem miejscu kilkaset guldenów, będzie miał u siebie ogień. Odbiorca listu sądził, że to żart, tymczasem spalono mu kilka budynków.

Na dzieła pośmiertne Słowackiego przybyło nowych 16 przedpłacicieli. Jest ich teraz wszystkich razem 76. Do 500 jeszcze bardzo daleko. ♂

Lwów, 19 sierpnia 1865.

(Odpowiedź *Czasowi.*)

Czas poświęca znów *Dziennikowi Warszawskiemu* blisko dwie szpalty „cicera".

Nie można nie podziwiać talentu sofistycznego, matackiego, z jakim metnor krakowski napisał pomienioną filipikę.

Dzien. Warsz. powiedział, że rozumowania *Czasu* o autonomji wydają mu się smiesznemi.

Czas w replice utrzymuje, że te rozumowania jego o autonomji są już zarazem i jego *zasadami*, a gdy one *Dziennikowi Warszawskiemu* wydają się smiesznmi, wnosi przeto, że *Dziennik Warszawski* nie ma zasad...

Nie będziemy wzywać pomocy profesorów loiki na uniwersytetach niemieckich, do rozwiązania tak zawiłej kwestji, jak poruszona o stosunku jaki zachodzi między zdaniem smiesznem albo niedorzecznem a — zasadą, odwołamy się tylko do zdrowego powszechności rozsądku, konstatując oskarżenie i wyznanie publiczne *Czasu*, że *Dziennik Warszawski* nie ma dla tego zasad, ponieważ zasadą *Czasu* jest smieszne lub niedorzeczne zdanie.

W obec tak kolosalnej logiczności, wydają nam się wszelkie rekryminacje rzeczą zbyteczną, choćbyśmy mogli dowieść *Czasowi*, że hołdowanie prawu pięści jest jego i jemu podobnych wyłączną ewangelją.

Czas twierdzi, że zachęcał mieszkańców królestwa do udziału w radach powiatowych i gubernjalnych i, że zaklinał ich, aby rozwinięciu autonomji w królestwie nie przeszkadzali żadnym rnchem niewcześnym, powtarzamy: „niewczesnym"...

Nieprzeszkodziło to jednak *Czasowi*, skoro niewczesny ruch rozpoczęto, uznać bękarta swojem najrodzeńszem dziecięciem i zająć się jego wychowaniem w miarę sił i możności. Jeżeli to nie było uznaniem samowoli i faktu, czemże więc było szanowny *Czasie* i w jakim zostaje ono stosunku z twojemi zasadami?...

Zasady uświęcające sztylet, truciznę, kradzież i fałszerstwo są zasadami, które pod maską miłości ojczyzny wypowiedziały wojnę wszelkim podstawom społeczności i obyczajności i dla tego *Dzien. Warsz.* nie tylko tych zasad podzielać nie może, lecz nadto powinien przeciwko nim walczyć. Obojętność na ich przejawy byłaby niemniej zdrożną jak samo uznanie. A i ze stanowiska czysto politycznego, które jak to sam *Czas* nie raz dowodził, potrzeba i można pogodzić z tak zwaną „utilitarnością," jest *Dzien. Warsz.* przeciwny owym zasadom, których alfą i omegą wieczna negacja wszystkich praw traktatami uświęconych i zabezpieczonych, choćby ta negacja przejawiała się w formie tak nieujętej i nieokreślonej jak rozumowania *Czasu* o autonomji, jak jego westchnienia za gruszkami i do gruszek na—wierzbie...

Dziennika Warszaw. zasadą polityczną są traktaty, z których wypływa obowiązek szanowania władzy legalnej, tem bardziej, że obowiązek ten najzupełniej zgodnym jest z interesem Polski.

Czas zdaje się być dumnym, że wychodzi w Austrji, co nas cieszy; niechże i *Dziennikowi Warszawskiemu* raczy pozwolić być niemniej dumnym, że wychodzi w królestwie polskiem i szanować tegoż królestwa władzę legalną, czuwać nad jego interesem.

Pomijamy argumenta *Czasu*, czy i jak przyczyniła się autonomja w Polsce do rokoszów, które zamiast postawić ją w warunkach bytu korzystniejszych, podkopały jej pomyślność, — gdyż Bogiem a prawdą, krom sążnistych *Czasu* artykułów o autonomji, nie wiemy, po ostatniej jego przeciwko *Dziennikowi Warszawskiemu* filipice, co pod tym wyrazem rozumieć. Niech nam raczy postawić jasną a wyraźną *swojej* autonomji definicję, a wtedy dopiero będzie można rozprawiać z nim o tem gruntownie. Autonomji, jak my ją rozumiemy, *Dzien. Warsz.* ani się obawia ani jej Galicji zazdrości, owszem życzy jej, by przynajmniej pod względem urządzenia gmin wydobyła się z kilkonastoletniego prowizorjum.

Nie przeciw autonomji, jak ją cały świat rozumie, lecz przeciw dążnościom *Czasu* pokostowanym wyrazem „autonomja," przeciw głoszonym przez niego fałszom i potwarzom w masce miłości ojczyzny, *Dziennik Warszawski* powstaje i powstawać będzie. Troskliwy o swoje mienie gospodarz, nie może być obojętnym na wzniecanie pożarów u najbliższego mu sąsiada; podobnież żadne państwo świadome swoich obowiązków względem poddanych, żaden rząd troskliwy o dobro obywateli, nie może patrzyć obojętnie na dążności mające, pod firmą autonomji, na celu przemytnictwo powstania sztyletu, przemytnictwo łupieży pod tytułem sukursów uciekinierskich, od których biedna Polska zbyt wiele doznała, aby pomna owych historycznych demonstracij, na całej linji od Krakowa aż do Brodów, mających poprzeć także historyczne noty, nie śledziła wzrokiem argusowym, każdy pojaw ruchu w Galicji...

Co do zarzutu, że *Dzien. Warsz.* jest przeciwny autonomji rusinów galicyjskich, jest on niemniejszym fałszem, jak owe słowa wkładane przez *Czas* w usta jenerała Kaufmana; fałszem niegodnym dziennika który się mieni być organem zasad uczciwych. Jak *Dziennik Warszawski* nie był i nie jest przeciwny uzyskaniu przez rusinów austrjackich, warunków, któreby im zapewniły zachowanie i rozwój narodowości, w czem ani intencji, ani postanowień rządu austrjackiego nieprzesądza, podobnież i jenerał Kaufman, nie żądał, bo tego żądać nie mógł, aby polacy wyparli się swego pochodzenia.

Mógł tego żądać (jakoż i żądał. *P. R.)* aby polacy szanowali prawa, które są jedne i te same tak dla rosjan jak i polaków. Dla tego własnie, że w imperjum żadnej narodowości przywilejów nie nadano, rząd sprawiedliwy nie może tolerować dążności, oparte na tradycji, do panowania jednej zbyt małej narodowości nad drugą znacznie liczebnie większą.

Ograniczenie tej dążności nie jest żądaniem, aby chcący per fas et nefas panować, wyparli się swego pochodzenia...

A teraz na zamknięcie odpowiedzi, kilka jeszcze słów o jednym z argumentów *Czasu*, któryśmy sobie umyślnie zostawili na wety, pod koniec obiadu. Twierdzisz mistrzu krakowski, że system sądu cesarza Mikołaja, już w sześć lat po jego zgonie, właśnie w chwili kiedy przywracano w polsce autonomję, wywołał tak zwane powstanie, lecz nie objaśniasz wątpliwości naszych, dla czego dopiero w sześć lat po śmierci tego cesarza i w chwili przywrócenia autonomji, ten system-nieboszczyk zrządził takie licho krwawe? Zanim jednak raczysz nas objaśnić, wysnuwamy z twojego rozumowania wniosek, że przywrócenie autonomji w Polsce byłoby już dla tego, zdaniem twojem, niebezpieczne, ażeby ten duch-system, nie pojawił się znów w postaci rewolucji. ♂

Florencja, 15 Sierpnia 1865 r.

Minister Petitti i stronnictwo czynu.— Pojedynek.— Dzienniki.—Kwestja dóbr kościelnych.— Ludność florencka.— Wyjazd polaków do Turcji.

Walka pomiędzy p. Petitti a stronnictwem czynu zawiązała się. Stronnictwo rozpoczęło swą kampanję przeciw armji atakami osobistemi, cofając się aż do wypadków pod Aspromonte. P. Petitti odpowiedział okólnikiem, nadającym armji prawo zbiorowe ujmować się czynem i słowem za każdym z swych członków. Stąd to pochodzi polemika gorzka i zjadliwa dzienników opozycyjnych; stąd protestacja kilkunastu deputowanych, stąd nowe usiłowania do siania niezgody w łonie armji.

W Genui miał miejsce pojedynek pomiędzy p. Barili, z redakcji *Movimento*, a reprezentantem pułkownika Villata.

Dzienniki rządowe i kilka innych popierają energicznie ministerstwo przeciw *Zenzero* i *Diritto* oraz wszystkim dziennikom turyńskim, miasta które się stało środkiem opozycji. Dzienniki urzędowe spełniają swe zadanie w imieniu interesów najwyższych państwa, które popadłoby bezwłocznie w najgłębszą anarchję, gdyby duch nieporządku i buntu przeniknął do naszych pułków.

P. Cortese, nowy minister wraca tu jutro, po złożeniu przysięgi królowi. Coraz bardziej upowszechnia się tu przekonanie, że minister ten ma stanowcze zamiary co do kwestji dóbr kościelnych, tylko że się zbliża więcej do opinji p. Pisanelli, aniżeli do zasad p. Vacca. Kwestja zajęcia w posiadanie przez państwo dóbr duchowieństwa, uważaną jest przezeń jako prosta kwestja finansowa. Reforma religijna rozpocznie się później, skoro ustanowionem będzie małżeństwo cywilne.

Rozdrażnienie ludności florenckiej (szczególniej zaś klas niższych) przeciw nowo przybyłym, na nieszczęście nie uśmierza się wcale. Smutne sceny miewają częstokroć miejsce, a budzi się obawa iżby niezadowolenie nie doszło do wybuchu za nadejściem listopada, to jest terminu wymawiania lokalów. Komorne potroiło się tu i trudno znaleść pomieszczenie. Municypalność ustąpiła grunta do budowania, ale dopiero z początkiem bieżącego miesiąca! Powolność i bezczynność owych administracij przechodzi wszelkie granice.

Czternastu z naszych polaków wyjechało w tych dniach do Konstantynopola, aby wejść do dywizji Sadyk-paszy. Administracja zaopatrzyła ich na drogę, kontenta że się ich pozbyła. *A.*

Kronika.

* (Rzeź Indjan w północnej Ameryce) Komitet ustanowiony przez izbę reprezentantów w Washingtonie, celem zbierania wiadomości szczegółowych o przeszłej wojnie, wykrył czyny niesłychanego barbarzyństwa spełnione przez 3-ci pułk ochotników z Kolorado na pokoleniu indyjskim Chejenów. W ciągu zeszłego lata major Nyncoop dowódzca fortu Zyona otrzymał doniesienie od Indjan, że pragną wydać mu pewną liczbę białych niewolników, których od innego pokolenia indyjskiego odkupili. Jeńcy ci zostali przyjęci, ale jednocześnie rozkazano Chejenom udać się na miejsce naznaczone, na Sand-creek, by tam dalszych czekali rozkazów. Wkrótce potem pułkownik Chivington i major Anthony na czele 800 ludzi wyruszyli na Indjan i otoczyli ich obóz złożony z 600 osób w połowie kobiet i dzieci. Dowódzca ich wybiegł natychmiast z białą chorągwią, lecz rzeź rozpoczęła się natychmiast. Mężczyzn, kobiety i dzieci bez różnicy mordowano. Od dziecięcia przy piersi do starego wojownika, z zimną krwią zabijano każdego, kogo tylko można było dosięgnąć. Nie przestając na zabijaniu kobiet i dzieci, nie mogących stawić stawić żadnego oporu, żołnierze dopuszczali się czynów oburzającego barbarzyństwa. Ze strony oficerów nie czyniono żadnego usiłowania by dzikiemu okrucieństwu podwładnych swych tamę położyć. Dwie godziny trwało dzieło mordu, aż przeszło sto trupów, w trzech czwartych częściach kobiet i dzieci, zaległo pole, jako dowód piekielnego okrucieństwa oficerów, którzy podobny czyn mogli nakazać i wykonać! Rzeź ta, której się amerykanie dopuścili na pokoleniu, które się dotąd przyjaznem pokazywało, i które nieraz inne pokolenia indyjskie od czynów gwałtu wstrzymywało, oburzyła w wysokim stopniu Indjan, z któremi teraz amerykanom krwawe przyjdzie staczać walki.

* (Lwica w ogrodzie w Antwerpji) W tych dniach niektórzy spacerujący w ogrodzie zoologicznym w Antwerpji, nabawieni byli chwilowo wielkiego strachu. Lwica wyskoczyła z klatki do ogrodu. Co widząc obecni zbledli, ale nikt nie ruszył się z miejsca; być może to ich ocaliło; lwica spokojnie i majestatycznie zaczęła chodzić po ogrodzie. Przyszli stróże i poczęli rzucać surowe mięso lwicy, która je pożerała. Aby ją skłonić do powrotu do klatki, jednemu stróżowi przyszła szczęśliwa myśl: Stanąwszy z tyłu klatki począł on drażnić znajdujące się w niej młode lwiątka, które z początku skowyczeć a potem ryczeć zaczęły. Matka, usłyszawszy płacz swych dzieci, wróciła i weszła napowrót do klatki tym samym otworem, którym poprzednio wyskoczyła.

* (Prodena nevesta). P. Smetana, który skomponował operę Branibori w Cechach, zajmuje się obecnie komponowaniem nowej opery komicznej pod tytułem *Prodana nevesta*, z życia narodowego czeskiego. Opera ta ma być przedstawioną w przyszłym sezonie zimowym.

* (Nahel lub zakład szatana) nowa opera przez p. Littolfa jest rozdana do nauki obecnie w paryzkim teatrze lirycznym. (Tekst p. Plouvier) Wspomniana opera przedstawioną będzie po raz pierwszy na początku października.

* W dniu 11 (23) sierpnia przyjechali do Warszawy, jenerał-lejtnant *Żukowski*, z Nowogeorgiewska, jenerał-majorowie, *Feuchtner* z Brześcia litewskiego, *Sobolewski* z Nowogeorgiewska, rzeczywisty radca stanu *Bazili* z Petersburga; wyjechał zaś, rzeczywisty radca stanu *Kniażewicz* do Petersburga.

* *Listy niewłasciwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 23 sierpnia 1865 r. a mianowicie, pod adresem: Jan Kokowicz Wola zabrowska, Chrzanowski w Grabinie, Malwina Archypowska w Kuźnicy, wójt gminy bez wyraźnego wskazania miejsca, Majer Goldberg bez wyraźnego wskazania miejsca, Mendel Podchorozicz w Tarnopolu, Felmau dla Ludwika Schultz w Pińsku, Elizaweta Sokołowa w Ostrowie Pskowskiej gub., Michał Goryn w Niżny i Łomow Ponżeńskiej gub., Stanisław Duda bez wyraźnego wskazania miejsca, J. N. Heyman w Friedrichstadt w Kurlandji, Katarzyna Jurgens w Gatczynie Petersburgskiej gubernji, Sergiej Wsiewołożski w Wilnie.

* W dniu 11 (23) sierpnia 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 2, żeńskiej 2; *Starozakonnych*: męzkiej 7, żeńskiej 10; razem 21; zaślubieni, *Chrześcijanie*: Nowicki Władysław poruczn. dym., z Dąbrowską Benedyktą; Koss Józef techn., z Michałowską Agnieszką; Dresler Karol, z Pawłowską Walerją; Ochocki Juljan czel. szew., z Pniewską Anastazją służ.; Poziomkiewicz Teodor szklarz, z Maletz Józefą; Zajewski Franicszek, z Jabłońską Barbarą; Boratyński Karol brązown., z Zembrzuską Magdaleną; Perkowski Szymon strażn. konsum., z Radziłowicz Emilją; Raczkowski Adam podof., z Baranowską Anielą; Trzebuchowski Jan kraw., z Mossalską Seweryną; Wojtkiewicz Karol kow., z Kruszewską Marjanną; *Starozakonni*: Parger Josek stol., z Wabtag Szaindlą; Aichenberg Moszek handl., z Kurtzmau Basią; Stryman Szlama handl., z Berensztok Chają; zmarli *Chrześcianie*: Królikowski Franciszek lat 48 art. teatr.; Janacki Jan lat 80 właśc. domu; Batowska Marjanna lat 79 obyw.; Bjaisse Amelja lat 51; Oikuta Michał lat 45 woźny ban.; Szemtowski Jan lat 4 syn kuch.; Wasilewski Bolesław lat 2 syn służ.; Siennicki Jan rok 1 syn zduna; Szulc zofia lat 2 cór. obyw.; Onuczyński Andrzej rok 1 i pół; Suszyło Ignacy rok 1; Wiśniewski Władysław rok 1 i pół syn kup.; Bełtowski Walenty rok 1 i pół syn wyrobn.; Garbowska Józefa rok 1 i pół cór. służ.; Wróbel Józefa rok 1 i pół cór. służ.; Drobniewska Marjanna rok 1 i pół cór. kraw.; Marszewski Aleksy lat 3 syn służ.; Gajer Apolonja lat 2 cór. rękaw.; Pawłowska Katarzyna lat 5 cór. wyrobn.; Napruszewska Teodora rok 1 i pół cór. szew.; Rzepecki Władysław mies. 10 syn służ.; Joachimczyk Franciszek mies. 9 syn wyrobn.; Banasiak Marjanna mies. 2 cór. wyr.; Adamczewski Franciszek mies. 1 i pół syn obywatela; dziecię płci męzkiej nieżywo urodzone; *Starozakonni*: Szwarcenberg Marjan lat 40 handl.; Kopyto Kielman lat 70 woźny doz. bużniczn.; Korenberg Abram lat 5; Ratafia Sura-Laja lat 2 i pół cór. handl.; Bachner Fajga rok 1 i pół cór. rękaw.; Popioł Liba rok 1; Erlich Chaja rok 1; Asenberg Zelda lat 2; Lipszyc Szmul mies. 10; Zelmanowicz Dawid mies. 9; Grützhendler Kopel mies. 5; Kleinermau bezimienna dni 3; dwoje dzieci płci żeńsk. nież. urodz.

Kalendarz.

W piątek, 25 sierpnia. — św. Ludwika kr. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 0; zach. o godz. 7 min. 3.

W sobotę, 24 sierpnia. — św. Zefiryna pap. męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 m. 2; zach. o godz. 7 min. 1.

Widowiska.

We Czwartek, 12 (24) sierpnia.

DOLINA SZWAJCARSKA. — Koncert B. Bilsego. — (Zacznie się o godz. 6-ej. — Cena wejścia kop. 20, czyli złp. 1 gr. 10).

W Piątek, 13 (25) sierpnia.

TEATR ROZMAITOŚCI. — **Doktór Robin.** — (Wznowienie). — **Ciekawość.** — **Za Piękny.** — (Zacznie się o godz. 7-ej).

DOLINA SZWAJCARSKA. — Koncert B Bilsego: — I. Uwertura z op. Flet zaczarowany p. Mozarta; Morgana-quadrille p. Hertela; Marsz żałobny p. Chopina; Marzenia nocy, wschód słońca i pochód karawany z ody-symfonji Pustynia p. Dawida. II. Uwertura z op. Wolny strzelec p. Webera; Arja z op. Ernani (solo na trąbkę) p. Verdiego; Tańce gracij, walc p. Bilsego; Potpourri z op. Faust p. Gounoda. III. Uwertura z op. Niema z Portici p. Aubera; Wielka galopada koncertowa p. Vogta; Pieśń ludowa p. Reidhardta; En avant! marsz. — (Zacznie się o godz. 6-ej; — cena wejścia kop. 20, czyli złp. 1 gr. 10).

W dniu 11 (23) siepnia było osób: — W teatrze Rozmaitości 350. — W Szwajcarskiej Dolinie 552.

Ceny targowe.

dnia 11 (23) *sierpnia.*

Rodzaj produktów	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica. Waga 240—245 f.	6	30	6	90
Żyto „ 224—230 f.	4	20	4	35
Jęczmień	2	70	3	—
Owies	1	80	1	95
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	1	50	1	65

Pud siana od k. 35 do k. 40. Pud słomy 20.

Dowozy: Pszenicy 250; Żyta 70; Jęczmienia 150; Owsa 600 kor.

Wiadro okowity od rs. 3 k. $13\frac{3}{4}$ do rs. 3 k. 20

Garniec „ od rs 1 k. $2\frac{1}{2}$ do rs. 1 kop. $4\frac{1}{2}$.

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 1533.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 12 (24) Sierpnia 1865 r.

	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Monety.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprócz kupo.)	7	40	—	—
Listy Zastawne białe III Okresu (oprócz kuponu) za 15 Rs.	—	—	—	—
ditto Serja II	13	$44\frac{2}{3}$	13	$41\frac{2}{3}$
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kupo.)	—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit. B. na 290 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ procentowe	—	—	—	—
Dowody Komis. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854 opr. kupon.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyj. pożyczka prem. z 1865 (op. kup.)	106	33	106	—
Metaliki Lutowe	—	—	—	—
„ Sierpniowe	—	—	—	—
Bilety Banku Państwa Rosyjskiego	—	—	—	—
Obligi Współki Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Współki Żegl. Parow. po rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	123	25	122	75
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej, po Rsr. 100 i 500	74	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespols. (oprócz kuponu)	101	75	101	—

Wexle.			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Amsterdam	250 Zł. hol.	2 m.	—	—	—	—
Berlin	100 Talar.	2 m.	111	75	111	60
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	111	60	111	45
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	171	—	170	70
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	66	7	64
Moskwa	100 Rs.	1 m.	—	—	99	$16\frac{2}{3}$
Petersburg	„ „	1 m.	—	—	99	50
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fran.	2 m.	91	35	91	5
„	„ „	1 m.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	104	40	—	—
Wrocław	100 Tal.	2 m.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligow Skarbow. Rs. 1 k 60

„ „ „ od Listów Zastawnych kop. $10\frac{1}{3}$

Od rosyjskiej porzyczki z roku 1854 rs. — kop. —

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d. 11 (23) Sierpnia 1865 roku.

	żądają	płacą
z Berlina.		
5ta Pożyczka Rosyjska		75
6ta „ „		$91\frac{3}{4}$
Obligacje Skarbowe 4%		$72\frac{7}{8}$
Listy Zastawne 4%		$71\frac{3}{4}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$80\frac{3}{8}$
Weksle na Warszawę		80
„ Petersburg 3 tygodniowy		$89\frac{1}{8}$
„ „ 3 miesięczny		88
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		$92\frac{1}{2}$
Koleje Rosyjskie		$81\frac{1}{4}$
Nowa Pożyczka Premiowa		$87\frac{3}{8}$
Żyto na targu		$43\frac{3}{4}$
„ dostawę późniejszą		$43\frac{1}{8}$
z Wiednia.		
Weksle na Londyn		109 30
„ Hamburg		80 90
„ Paryż		43 30
Pożyczka Narodowa		73 60
5% Metaliki		68 70
Akcje Banku Kredytowego		176 20
z Paryża.		
Renta 3%		68 10
Akcje Kredytu Ruchomego		783
z Londynu.		
3% Papiery (Consols)		$89\frac{1}{2}$
Targ zbożowy		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5055)

MY ALEXANDER II.

Cesarz Wszech Rosji Król Polski

& & &

wiadomo czynimy iż:

Trybunał Handlowy w Warszawie

w Imieniu Naszem

wydał wyrok następujący:

Obecni:

Brzeziński Prezes.
Geneli, Lentz — Sędziowie
(pdp.) Brzeziński W. P.
(—) Andrychiewicz Podp.

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) 1865 r.

Mając sobie przedstawionem przez Andrzeja Dembowskiego warsztat krawiecki i magazyn ubiorów męzkich gotowych w Warszawie obecnie pod N. 305 prowadzącego, że dla stagnacji handlowych braku odbytu, stał się niewypłacalnym swoim wierzycielom. na podstawie więc art. 5, 13, 18, 19, 20 i 21 K. H. upadłość tegoż Dembowskiego Andrzeja warsztat krawiecki i magazyn ubiorów męzkich gotowych w Warszawie pod Nr. 305 utrzymującego, ogłasza, czas otwarcia się takowej z dniem dzisiejszym określa, opieczętowanie majątku Dembowskiego tak pod powyższym Numerem jak i gdziebądź indziej znajdować się mogącego rozporządza i do uskutecznienia tego Podsędka Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. deleguje, Kuratorami tej upadłości Teodora Łąckiego Adwokata i Joska-Lejb Odesser mianuje i tychże do wniesienia ostrzeżenia na nieruchomości Nr. 305 w Warszawie położonej upoważnia, na Sędziego Komisarza W. Lentz Konstantego Sędziego Trybunału przeznacza. Osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policyjny zabezpieczyć nakazuje. Wpis na rs. 3, jako w objekcie niepewnym ustanawia i opłatę takowego na masę wkłada. Mocą tego wyroku w I-ej Instanaji pod tymczasową egzekucją wydanego, zamieszczenie którego w gazetach i zawieszenie na tablicy Trybunału, Kuratorom poleca.

(podp.) Brzeziński, W. P.
(—) Andrychiewicz, Podp. Tryb.
Zalecamy i rozkazujemy, etc.
Zgodność etc.
Warszawa d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1865 r.
(podp.) Andrychiewicz Podp. Tr. (13159)

(N. D. 5060) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z d. 9 (21) Sierpnia r. b. Nr. 26,987/12,4 8 podaje do powszechnej wiadomości, że Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem, na przedstawienie rzeczonej Komisji decyzją w d. 17 (29) Lipca r. b. Nr. 6960 wydaną, zmieniając § 5 Instrukcji z roku 1860 o powinności zaciągowej, względem dowodów urodzeń starozakonnych postanowił:

1. Za legalne metryki urodzeń Starozakonnych uważają się te tylko, które były sporządzone w terminie prawem określonym.

2. Przy oznaczaniu wieku starozakonnym składającym metryki urodzeń, sporządzone po terminie prawem oznaczonym, Komisje Konskrypcyjne naznaczają datę urodzenia się spisowego, niepóźniejszą od daty jaka się znajduje na przedstawiającej się powyż metryce.

3. Za legalne dowody urodzeń starozakonnych do użytku spisu wojskowego, mogą być przyjmowane akta znania, sporządzone na zasadzie przepisów w tym względzie wydanych.

Warszawa d. 11 (23) Sierpnia 1865 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu.
Jenerał- Major, Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Sosonko.

(N. D. 5043) *Prezes Rady Zarządzającej Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej*

Na zasadzie art. 10 Najwyżej zatwierdzonej Umowy Nadawczej z dnia 26 Września (8 Października) r. z. Akcjonarjusze Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko - Terespolskiej, mają prawo żądać aby należnośc za kupony płaconemi były, za granicą lub w kraju w monecie brzęczącej.

Wypłata kuponów za granicą nie może być na teraz urządzoną, z powodu nierównej liczby wniosków na akcje wniesionych i niejednostajnej ztąd wartości kuponów. Z tego powodu a nadto ze względu że pomiędzy monetą brzęczącą do której akcjonarjusze mają prawo, a walutą w kraju w obiegu zostającą zachodzi różnica kursu około 20% wynosząca, Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej uchwałą z dnia 20 Lipca r. b. postanowiła:

Że należność za kupony płatne w dniu 1 Października r. b. uiszczaną będzie w Kasie Towarzystwa, stosownie do życzenia akcjonarjuszów albo złotem licząc pół imperjał za rs. 5 kop. 15 albo papierami kurs w kraju mającemi z dodatkiem 20% tytułem różnicy kursu, to jest w stosunku 6% rocznie.

albo wreszcie wekslem a vista przez dom handlowy Leopolda Kronenberg na zlecenie akcjonarjusza na Paryż, Londyn, Berlin lub Amsterdam wystawionemi, licząc 100 rs. za 400 franków, 16 fuutów sterlingów, 107 talarów pruskich lub 188 guldenów Holenderskich

Celem odbioru należności za kupony jednym z trzech powyższych sposobów, akcionarjusze zgłaszać się zechcą, do bióra tymczasowego towarzystwa w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 542 istniejącego począwszy od dnia 1 Października r. b.

Zgłaszający się złożą posiadane przez siebie dowody tymczasowe, od których kupony właściwe w Kasie odciętemi zostaną. Po odcięciu kuponów dowody tymczasowe natychmiast zwracanemi będą, wraz z kwitem na odcięte i zatrzymane kupony. Za tym kwitem należność za kupony w ciągu dni trzech wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 7 (19) Sierpnia 1865 r.
L. Kronenberg.

(N. D. 5005) *Управленіе Военнаго Начальника Пултускаго Уѣзда.*

Объявляется удалившимся съ мѣста жительства и неизвѣстно гдѣ нынѣ находящимся, жителямъ Пултускаго Уѣзда: мѣщанину м. Сероцка Андрею Войцицкому, 64-хъ лѣтъ отъ роду и проживавшему Гмины Зегрже въ д. Каролина сыну его Матеушу Войцицкому, около 40-ка лѣтъ отъ роду. что согласно Высочайшаго Указа отъ 25 Апрѣля (6 Мая) 1850 г. и постановленія Совѣта Управленія Царства Польскаго отъ 16 (28) Октября 1856 г. они вызываются явиться въ ближайшее полицейское Управленіе, отъ ниже писаннаго числа въ шести мѣсячный срокъ, если находятся въ Европѣ и въ годичный, если пребываютъ въ другихъ частяхъ свѣта.

При этомъ предувѣдомляются, что если не явятся въ назначенный срокъ, то съ ними будетъ поступлено на основаній 340 и 341 статьей Уложенія о наказаніяхъ 5 (17) Августа 1865 года г. Пултускъ.

Военный Уѣздный Начальникъ,
Подполковникъ,

OBWIESZCZENIA SPADKOWE

(N. D. 5049) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. W dniu 28 Marca 1865 r. Serafiny z Gumińskich Boreckiej właścicielki nieruchomości Warszawskiej pod Nr. 1713.

2. W dniu 20 Kwietnia 1865 r. Marji vel Marjanny Stefani właścicielki nieruchomości Warszawskich Nr. 51 i 537 położonych.

3. W dniu 17 Lutego 1865 r. Wawrzyńca Roguskiego współwłaściciela nieruchomości Warszawskich N. 1191 lit. A i 1191 lit. B.

4. W dniu 1 Listopada 1864 r. Jakóba Lewina Schönwitz wierzyciela.

a) sumy złp. 20000, czyli rs. 3000 pod numerem 17.

b) Ostrzeżenia dla sumy rs. 4972 kop. 5 z procentem i kosztami pod Nr. 21.

c) ostrzeżenie dla sumy rs. 2460 z procentem i kosztami pod N. 22. działu IV wykazu hypotecznego dóbr ziemskich Kamień z Okręgu Gostyńskiego intabulowanych ad a) i b) na współwłasności Synezyusza, Damazego, Adama-Józefa- Ignacego pięciu imion Rzętkowskiego a ad c) na całości dóbr.

d) sumy rs. 2823 kop. 79 mieszczącej się w kapitale rs. 146700 pod Nr. 13.

e) sumy rs. 19500 subintabulowanej na tymże kapitale rs. 146700 pod Nr. 13.

f) sumy rs. 7976 kop. 25, hypotekowanej pod Nr, 39 oraz subintabulowanej na kapitałach rs. 146700 pod Nr. 13 i rs. 99600 pod Nr. 12.

g) sumy rs. 6000 hypotekowanej pod N. 45, oraz subintabulowanej na kapitałach rs. 146700 pod Nr. 13 i rs. 99600 pod Nr. 12.

h) sumy złp. 13700 czyli rs. 2055 pochodzącej z większej sumy złp. 27400 pod Nr. 27,

i) sumy rs. 7500 pod Nr. 33 działu IV wykazu hypotecznego dóbr ziemskich Duninowo z Okręgu Kowalskiego intabulowanych.

k) sumy rs. 4950 pod N. czyli z aktu Nr. 79 i 97.

l) sumy rs. 4500 pod Nr. czyli z aktu Nr. 97 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Czermno z Okręgu Gostyńskiego intabulowanych.

ł) ostrzeżenia dla sumy rs. 325 kop. 20 z procentem i kosztami ubezpieczonej w zlewkach działu III pod Nr. 9 i 19 na prawach dzierżawy Karola Haupt, na tychże dobrach Czermno w Okręgu Gostyńskim położonych.

5. W dniu 30 Marca 1865 r. Jerzego Jakóba Harff współwierzyciela.

a) sumy rs. 1500 w dziale IV pod Nr. 2 nieruchomości Warszawskiej N. 2313 lit. c zapisanej.

b) sumy rs. 1500 w dziale IV pod Nr. 23 nieruchomości Warszawskiej Nr. 946 zapisanej.

c) sumy rs. 900 subintabulowanej na prawie wieczystej dzierżawy Folwarku Swierk w dziale III. pod Nr. 4 wykazu hypotecznego dóbr Wawrzeńców czyli Glinianki z Okręgu Siennickiego zapisanem.

d) sumy rs. 900 w dziale IV pod Nr. 7 wykazu hypotecznego nieruchomości Warszawskiej Nr. 2988 lit. c zapisanej.

Toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego oznacza się termin na dzień 23 Listopada (5 Grudnia) 1865 r. w Kancelarji hypotecznej.

Stanisław Jasiński. (7136)

(*N. D. 5051*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Guberni Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Pawła Liprandi jenerała piechoty, wojsk Cesarsko-Ruskich, właściciela majoratu Radziechowice, w Okręgu Radomskowskim położonego.

2. Benedykta Niepokojczyckiego, wierzyciela sumy rs. 3,000 na dobrach Orzechów z Okręgu Radomskomskiego pod Nr. 8, zaś na dobrach Przyborowie pod N. 4 ubezpieczonej, i na kapitale na dobrach Przyborowie pod N. 3 działu IV lokowanym subintabulowanej.

3. Jana hr. Tarnowskiego, wierzyciela sumy złp. 4,000 na dobrach Złaczowie z Okręgu Sieradzkiego, pod N. 13 działu IV hypotekowanej.

4. Gabryeli z hr. Małachowskich hr. Tarnowskiej, wierzycielki sum:

a) złp. 45,000 pod N. 4.

b) dukatów 2,000 pod N. 5.

c) dukatów 1,000 sposobem ostrzeżenia pod Nr. 7.

d) złp. 20,000 pod Nr. 10.

e) złp. 21,000 sposobem ostrzeżenia pod Nr. 23.

f) zł. 8,000 pod N. 11 i 14.

g) reszty sumy szacunkowej rs. 97,652, pod Nr. 27 Działu IV na tychże dobrach Zloczów hypotekowanej.

5. Ksawerego Potworowskiego, wierzyciela sumy rs 22,800 na dobrach Dąbroszyn z Okr. Konińskiego, pod N. 17 działu IV hypotekowanej.

6. Stanisława Gliszczyńskiego, współwierzyciela sumy złp. 17,058 gr. 6, tytułem hypoteki prawnej, na dobrach Brzezno z Okręgu Konińskiego, a mianowicie na kapitale rs. 2,000 w dziale IV pod 9a dla masy nakazującej Józefa Kretkowskiego lokowanym zapisanej.

7. Ignacego Krajewskiego, wierzyciela sumy rs. 444 kop. 44 $^{12}/_{27}$ na dobrach Brzezno, z Okr. Konińskiego, pod N. 9*l*, hypotekowanej.

Otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny, na dzień 21 Lutego (5 Marca) 1866 r. w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej, pod prekluzją.

Kalisz d. 9 (21) Sierpnia 1865 r.
Radca Dworu, J. Ziemięcki.

(*N. D.* 5050) *Rejent Kancelaryi Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Po nastąpionej śmierci: 1. Piotra i Konstancji z Pasków małżonków Błochowiczów, właścicieli nieruchomości w Radomiu pod Nr. hyp. 63 położonej; 2 Rozalji z Frydrychiewiczów Jeżowskiej, wierzycielki sumy rs. 1,500 w wykazie hypotecznym dóbr Kobylnika z Okręgu Radomskiego, w dziale IV pod N. 12; 3. Maksymiljana Koziorowskiego, wierzyciela sumy rs. 450 w dziale IV pod N. 10 wykazu hypotecznego nieruchomości Radomik N. hyp. 17 ubezpieczonej; 4. Piotra Błachowicza wierzyciela ostrzeżonej sumy rs. 150 z procentami i kosztami, w wykazie hypotecznym nieruchomości Radomia N. hyp. 50 oznaczonej, w dziale IV pod Nr. 12 wpisanej; 5. Teodozji z Kuszewskich Olszewskiej wierzycielki sumy rs. 12,373 kop. 52 w dziale IV wykazu hypotecznego dóbr Wrzeszczowa z Okręgu Radomskiego pod N. 2 ubezpieczonej pochodzącej, mającej także ubezpieczone w dziale III wykazu tychże dóbr prawo różnych dostarczeń w naturze, otwarte zostały postępowania spadkowe, do uregulowania których to spadków, termin prekluzyjny na dzień 15 (27) Lutego 1866 r. wyznaczony został. W tym więc terminie strony interesowane w Kancelarji podpisanego Rejenta stawić się zechcą.

Radom d. 10 (22) Września 1865 r.
Tomasz Hassman.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5041) *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych.*

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu niedoszłej do skutku naznaczonej na dzień 2 (14) Sierpnia r. b. licytacji, na sprzedaż dawnych akt i papierów biurowych w ilości 900 pudów, na składzie w pałacu Prymasowskim znajdujących się, odbędzie się takowa po jedno-krotnem ogłoszeniu w skróconym terminie, a mianowicie dnia 23 Sierpnia (4 Września) o godzinie 12 w południe przez opieczętowane deklaracje, poczynając od zniżonej ceny rubel srebrny jeden kop. pięćdziesiąt za pud brutto.

Kto z deklarantów postąpi najwyższą cenę ten stanie się właścicielem rzeczonych papierów które wydane mu będą po przeważeniu na urzędowej wadze miejskiej i po uiszczeniu należności, jaka według jego offerty do zapłacenia przypadnie.

Do każdej deklaracji załączozy być winien kwit Banku Polskiego poświadczający złożenie przez deklaranta kwoty rs. 135 jako vadjum do powyższej licytacji i rs. 6 na koszta ogłoszenia.

Deklaracje nie podług zamieszczonego poniżej wzoru napisane i bez dołączenia kosztów vadjalnych, uznanemi będą za nieważne i odrzucone zostaną.

Warunki licytacyjne jako też akta i papiery na sprzedaż przeznaczone, można przejrzeć każdodziennie od godziny 10 z rana do 2 po południu wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne w Pałacu Prymasowskim, wchodząc do korpusu z bramy na drugi dziedziniec wiodący na dole.

Warszawa d. 10 (22) Sierpnia 1865 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Gusowski.
Naczelnik Sekcji Wolski.

Wzór dd deklaracji.

W zastosowaniu się do obwieszczenia z daty 10 (22) Sierpnia r. b. przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych w Dzienniku Warszawskim i w gazecie policyjnej podanego, składam niniejszą deklaracją na kupno dawnych akt i papierów biurowych na składzie w Pałacu Prymasowskim będących, obowiązując się zapłacić za każdy pud brutto po rs. (tu wypisać cenę literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i zobowiązaniom objętym warunkami licytacyjnemi które dokładnie mi są wiadome.

Kwit na złożone w Banku Polskim vadjum w ilości rs. 135 oraz rs. 6 na koszta ogłoszenia dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy kupnie sam odbiorę

Stałe zamieszkanie moje jest w mieście lub wsi N w domu pod liczbą (data i podpis własnoręczny wyraźnie napisany.

Deklaracja winna być napisaną na stemplu ceny kop. 75

Adres na deklaracji taki:

„Do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrz-
„nych i Duchownych. Deklaracja na kupno
„akt i papierów biurowych na składzie w
„Pałacu Prymasowskim będących”.

(*N. D.* 4937) *Bank Polski.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 16 (28) b. m. i r. o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń Banku Polskiego, odbywać się będzie licytacja in minus, przez deklaracje opieczętowane, na wykonanie robót blacharskich nowych i restauracyjnych przy budowlach Bankowych w Warszawie.

Mający chęć konkurowania o takowe roboty, winien w przeddzień licytacji, złożyć na ręce JW. Prezesa Banku, świadectwa władzy właściwej, przekonywające że mu służy prawo trudnienia się profesją blacharską.

Po rozpatrzeniu przez Bank takowych świadectw, w dniu następnym t. j. 16 (28) nastąpi przyjęcie deklaracji tych tylko osób które uznane zostaną wykwallfikowanemi.

Do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Banku na złożone vadjum w kwocie rs. 250.

Bliższe warunki oraz wzór do deklaracji przejrzane być mogą każdodziennie w Sekretarjacie Banku

Warszawa d 5 (17) Sierpnia 1865 r
Vice-Prezes,
Rzeczywisty, Radca Stanu Szemioth.
Naczelnik Kancelarji, J. Makulec.

(*N. D.* 4373) *Rząd Gubernjalny Płocki.*

Podaje do wiadomości że w dniu 1 (13) Września r. b. w Sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego, od godziny 12 z rana odbywać się będzie głośna publiczna licytacja, na wydzierżawienie dochodów propinacyjnych we wsiach Głowniaku, Gołkowo, Gołkowko, Janowo, Jankowo, Łukaszew, Puszcza, Róża Szczutowo, Trzebiegoszcz, Starorypin i Rypałki wraz z osadami i ogrodami karczemnemi, w obrębie Ekonomiji Trąbin położonych na risico dotychczasowego dzierżawcy, od sumy rs. 940 dotąd przez niego opłacanej, na czas od dnia odbycia licytacji do końca Maja 1869 r.

Wzywa przeto chęć licytowania mających aby zaopatrzeni w świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane przez właściwego Naczelnika Powiatu wydane, tudzież kwit z opłaconego w Kasie Gubernjalnej vadjum rs. 235 wyrównywającego 1/4 części sumy do licytacji wyznaczonej, w miejscu i terminie wyżej wskazanym stawili się.

O szczegółowych warunkach licytacji, pre

tendenci poinformować się mogą każdego czasu w biurze Rządu Gubernialnego, mianowicie w Sekcji dóbr i lasów Rządowych.

Płock d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1865 r.

p. o. Naczelnika Gubernji Medlin.
Naczelnik Kancelarji Słupecki.

(N. D. 5019) Z rozkazu Głównodowodzącego Wojskami Okręgu Wojennego Warszawskiego, sprzedane zostaną z licytacji publicznej pociągi, należące do Głównej kwatery byłej armji 1-ej oraz uprząż i inne efekta pociągowe jako to: kotły, worki, kosy, rydle i t. p.

Sprzedaż ta zacznie się w dniu 13 (25) Sierpnia r. b. i odbywać się będzie i w następne dnie, wyjąwszy świąteczne i galowe, na podwórzu Koszar Wołyńskich w Warszawie od godziny 10 z rana do 3 po południu, za pieniądze natychmiast płacić się mające.

Pułkownik Ereczniew.

(N. D. 4722) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Na zasadzie Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnienia przez Dyrekcją Główną pod dniem 16 (28) Czerwca 1865 r. za Nr. 8543 udzielonego, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie: a) Kleczew, składające się z miasta Kleczewa wsi i folwarku Stawoszewek, z wsi i folwarku Cegielnia i wsi zarobnej Dunajec; b) Stawoszew, składające się z wsi i folwarku Stawoszew, z nowo erygowanego folwarku Stogi, z kolonji Stawoszewo, Genowefa, Władysławów i osady Obrona; c) Rostoki, składające się z wsi i folwarku i wszystkiemi przyległościami położone w Okręgu Pyzdrskim i Konińskim, Powiecie Konińskim, Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 9,488 kop. 42, po spełzłej dla braku licytantów pierwszej przymusowej przedaży, wystawione zostały na drugą czyli ostateczną przymusową przedaż przez licytacją publiczną od zniżonego szacunku.

Przedaż odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 18 (30) Września 1865 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Edwarda Milewskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu sądowym przed tymże Rejentem lub innym, którýby go zastępował.

Vadjum do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 16,500, w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 63,008 kop. 83 ½.

Warunki do licytacji są do przejrzenia w księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Jeżeli nikt nie zgłosi się z chęcią kupna, dobra będą przysądzone na własność Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu.

Kalisz dnia 19 (31) Lipca 1865 r.

Prezes, Chełmski.
Pisarz, R. Bierzyński.

(N. D. 4671) *Dyrekcja Ubezpieczeń.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 24 Sierpnia (5 Września r. b. o godzinie 11 z rana na posiedzeniu Dyrekcji Ubezpieczeń odbędzie się licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę drzewa opałowego sosnowego i twardego w szczapach półtora łokciowych, na potrzebę biura Dyrekcji Ubezpieczeń na lat trzy, następnie po sobie idących poczynając od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r. do tegoż dnia i miesiąca 1868/9 sążni kubicznych 3 łokciowych w takiej ilości w jakiej okaże się potrzeba, cena sążnia z dostawą i ułożeniem na miejscu dostarczać się mającego drzewa sosnowego ustanawia się na rs. 8 kop. 48¼ zaś twardego na rs. 10 i od tej licytacja in minus rozpoczętą zostanie, gatunek zaś drzewa oraz inne zastrzeżenia zamieszczone są w warunkach licytacyjnych, które przejrzane być mogą każdodziennie w biurze Dyrekcji Ubezpieczeń u Naczelnika Kancelarji w godzinach służbowych.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien złożyć deklaracją opieczętowaną na ręce Naczelnika Kancelarji, przed godziną 11 z rana w dniu do licytacji wskazanym, czysto bez poprawek, skrobań oraz przekreślań na papierze stemplowym ceny kop. 15, napisaną i w niej wyraźnie literami wyrazić procent jaki od ceny oznaczonej odstępują.

Do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ubezpieczeń na złożone vadjum w szacunku rs. 150, wyraźnie rs. sto pięćdziesiąt.

Deklaracje skrobane lub poprawiane napisane nie podług niżej zamieszczonego wzoru, obejmujące jakiekolwiek warunki lub zastrzeżania, tudzież po oznaczonym terminie złożone lub niepoparte kwitem kasy na złożone vadjum za nieważne uważane będą i przyjętemi nie zostaną.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Ubezpieczeń z dnia 9 (21) Lipca N. 26556/1191, podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się dopełniać dostawę dla biura Dyrekcji Ubezpieczeń w ciągu lat trzech następnie po sobie idących poczynając od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r. do tegoż dnia i miesiąca 1868/9 roku drzewa opałowego sosnowego i twardego w szczapach półtora łokciowych w sążniach kubicznych trzy łokciowych na podwórzach gmachów Dyrekcji Ubezpieczeń pod N. 2406 i 2324, szczelnie i dokładnie ułożonych w gatunkach podług zastrzeżeń warunkami licytacyjnemi wskazanych za odstąpieniem od ceny za jeden sążeń drzewa sosnowego na rs. 8 kop. 48 i 1/4 drzewa twardego na rs. 10 oznaczonych procentu, (tu wypisać wyraźnie liczbą a następnie literami procent, jaki dostawca odstąpić obowiązuję się:) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są dokładnie znane i te w zupełności przyjmuję.

Mieszkam w N. pod Nr. N.

Warszawa d. 9 (21) Lipca 1865 r.

Prezes, Wierniewicz.
Naczelnik Kancelarji, Słomiński.

(*N. D. 5047*) *Magistrat Miasta Częstochowy.*

Zawiadamia interesowane osoby, że w dniu 16 (28) Września b. r. o godzinie 2-ej z południa w biórze tutejszego Magistratu, odbywać się będzie głośna licytacja na trzy letnie poczynając od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r. wydzierżawienie dochodu brukowego, targowego, mostowego i jarmacznego, w mieście Częstochowie.

Licytacja rozpocznie się od dotychczasowej sumy rs. 2,391 kop. 5 in plus, każdy zatem mający chęć licytowania zaopatrzywszy w vadjum w kwocie rs. 239 w oznaczonym wyżej miejscu i terminie stawić się zechce.

Warunki licytacyjne znajdują się w biórze Magistratu, i każdego czasu przejrzane być mogą.

Częstochowa d. 2 (14) Sierpnia 1865 r.

Prezydent, Łącki.

(N. D. 4973) *Пеплувская Таможня.*

Объявляетъ что 2 (14) Сентября сего года съ 12-и часовъ утра и на слѣдующій день, будутъ продаваться въ оной съ публичнаго торга конфискованные товары, а именно издѣлія: шерстяные, полушерстяные, льняные, бумажные и другіе мѣлочные товары, а также чай черный всего по оцѣнкѣ на 1,858 р. 95 к. сер.

Дер. Пеплувска 30 Іюля (11 Августа) 1865 г.

Управляющій, Андреевъ.

(N. D. 4767) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Warszawskiego Instytutu S-go Kazimierza*

Podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 Sierpnia (4 Września) r. b. o godzinie 5 po południu w Kancelarji Instytutu, przed Radą Szczegółową w domu pod Nr. 2858 przy ulicy Tamka w Warszawie, odbywać się będzie licytacja przez deklaracje opieczętowane, na dostawę do tegoż Instytutu w ciągu roku jednego licząc od daty zawarcia kontraktu, drzewa opałowego sosnowego stosownie do zapotrzebowania mniej więcej sążni kubicznych sto. Cena za taki sążeń do licytacji in minus, ustanowiona jest na rs. dziewięć, vadjum zaś oznaczone rs. sto, na złożenie którego dowód przy składanej deklaracji dołączony być winien. Deklaracje przyjmowane będą w Kancelarji Instytutu codziennie (wyjąwszy świąt od godziny 9 z rana do 5 po południu aż do dnia nastąpić mającej licytacji, takowe mają być pisane wyraźnie bez przekreśleń i skrobania według domieszczonego poniżej wzoru, a co do ilości miary i ceny wypisane słowami nie liczbami, mogą zaś być składane osobiście lub przesyłane przez pocztę franco, tak pierwsze jednak jak i drugie dojść powinny do Rady Szczegółowej Opiekuńczej Warszawskiego Instytutu Sgo Kazimierza na godzinę przed terminem licytacji przez ogłoszenie niniejsze na początku oznaczonym.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Instytutu.

Wolno jest zgłaszającym się brać kopje tych warunków, nieobecni w miejscu a chcący się ubiegać na licytacji, mogą żądać przesłania sobie ich kopji co na koszt ich uskutecznionem być może

Warszawa d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1865 r.

Opiekun Prezydujący,
w z. Członek Rady, Czosnowski.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia w pismach publicznych z dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. przez Radę Szczegółową Opiekuńczą Warszawskiego Instytutu S-go Kazimierza uczynionego, podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuje się dostawić do tego Instytutu drzewa opałowego sosnowego, z kloców niespławianych wodą, sążni kubicznych mniej więcej sto, w cenie licząc za sążeń kubiczny po rs kop wyraźnie rubli sr. kop., poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie Kasy N na złożone w niej vadjum rs. sto wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę lub o odesłanie takowego przez pocztę do N na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w N dnia mca roku.

(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 5054) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Kornelji Nowakowskiej, panny pełnoletniej w Warszawie pod Nr. 898 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kleczkowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4,050, procentów i kosztów od Władysława Kochanowskiego obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1216 B. położonej tamże zamieszkałego, protokółem Walentego Suprynicwicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 27 Kwietnia (9 Maja) 1864 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Pańskiej a narożnie i przy ulicy Marjańskiej pod Nr. 1216 b, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule Policyjnym 8 w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do Władysława Kochanowskiego należąca i w tegoż posiadaniu dłużnika Władysława Kochanowskiego zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie nieruchomości tej są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o piętrze, blachą żelazną kryta, sześć kominów murowanych mająca.
2. Kloaka i komórki z drzewa blachą kryte.
3. Studnia drzewem cembrowana z pompą korbą drewnianą.
4. Podwórze kamieniem polnym brukowane.

W nieruchomości tej jest ośmnastu lokatorów, z imion i nazwisk oraz cenę najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kleczkowskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Generałowi Sztabu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Aleksandra Nagler urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III-go w Warszawie pod Nr. 1337 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 7 (19) Maja 1864 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 13 (25) Maja 1864 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostały.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana, dnia 9 (21) Lipca 1864 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kleczkowski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 26 Maja (7 Czerwca) 1864 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 27 Maja (8 Czerwca) 1864 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu pierwszej publikacji warunków licytacyjnych w dniu 9 (21) Lipca 1864 roku i drugiej publikacji w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia t. r. Kornelia Nowakowska terminu trzeciej publikacji warunków w dniu 6 (18) Sierpnia 1864 r. nie odbyła i dalszego popierania subhastacji zaniechała. Adolf Schuch obywatel w Warszawie pod Nr. 46 zamieszkały, zamieszkanie prawne do tego interesu subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy S-to Jerskiej zamieszkałego, obrane mającego, od którego tenże Łącki Adwokat subhastacją dalej popierać będzie jako wierzyciel hypoteczny sumy rs. 9,000 z procentem 5/100 od d. 12 (24) Czerwca 1864 r. licząc, wydał nakaz subhastacyjny, a następnie w d. 7 (19) Listopada 1864 r. dopełnił zajęcie nieruchomości Nr. 1216b. w Warszawie położonem przez Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Antoniego Onufrego Szadkowskiego i Wyrokiem Trybunału Cywilnego tutejszego daty 27 Listopada (9 Grudnia) 1864 r. zapadłym subrogowany został do dalszego popierania subhastacji powyższej nieruchomości przez Kornelią Nowakowską rozpoczętej i zarazem termin do trzeciej publikacji warunków licytacyjnych, wyznaczony został na dzień 4 (16) Stycznia 1865 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I.

Warszawa d. 16 (28) Grudnia 1864 r.

Pisarz Trybunału R. D. Zgórski.

Po odbyciu w dniu 4 (16) Stycznia 1865 roku trzeciej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 1216b. w Warszawie położonej, Trybunał Wyrokiem tejże samej daty wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 25 Lutego (9 Marca) 1865 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 6,000 jako szacunku przez popierającego sprzedaż Adolfa Schuch podanego, zaś w terminie ostatecznym od 2/3 części szacunku przez biegłych w taksie Sądowej wynalezionego.

Warszawa d. 11 (23) Stycznia 1865 r.

Pisarz Trybunału R. D. Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 1216b. w Warszawie położona, przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rs. 6,000 i Trybunał Wyrokiem daty 25 Lutego (9 Marca) 1865 r. zapadłym wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia pomienionej nieruchomości na dzień 2 (14) Czerwca 1865 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleść się mianego.

Warszawa d. 1 (13) Marca 1865 r.

Pisarz Trybunału R. D. Zgórski.

Gdy termin powyższy z powodu zaszłych sporów nie przyszedł do skutku, zatem Trybunał Cywilny tutejszy Wyrokiem ilacyjnym daty 29 Lipca (10 Sierpnia) 1865 r. zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1216b. w Warszawie przy ulicy Pańskiej a narożnie i przy ulicy Marjańskiej położonej, na dzień 2 (14) Września 1865 godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 11,171 kop. 12, jako 2/3 części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 11 Sierpnia 1865 r.

w z. Podpisarz Trybunału Marczewski. (13079)

(N. D. *5052*) *Pisarz Trybunału Cywilnego. Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Bajnisza Szajowicza Gelbfisz Negocjanta, w Warszawie w domu pod Nr. 1,244 lit. *a* zamieszkałego, zaś zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie przy ulicy Podwale pod Nr. 523 mieszkającego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 750, z procentem 5 0/0 od dnia 2 Marca 1862 r. i kosztami egzekucyjnemi od Joanny z Kowalewskich Olszewskiej, po Janie Wilhelmie Olszewskim pozostałej wdowy obywatelki, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2,459 położonej, zaś pod Nr. 275 w Warszawie tamże zamieszkałej, protokółem Antoniego Markowskiego komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 25 Kwietnia (7 Maja) 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Nr. 2,459, w cyrkule policyjnym i administracyjnym 5 i 6 w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II-go, na gruncie czynszowym, z którego rocznie rs. 3 kop. 60 czynsz opłaca się położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Joanny z Kowalewskich Olszewskiej wdowy należąca i w jej posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy murowany, z facjatkami, dachówką karpiówką kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Dom z drzewa w słupy gontami kryty, jeden komin murowany mający.
3. Brama do wjazdu z furtką.
4. Piekarnia masiv murowana z piecem piekarskim, w środku dachówką holenderką kryta, z kominem murowawanym.
5. Wozownia i stajnia z drzewa gontami kryta, deskami oszalowana.
6. Oficyna z drzewa w słupy gontami kryta, komin murowany mająca.
7. Komórki o siedmiu przedziałach z drzewa w słupy gontami kryte.
8. Stajnia i wozownia z drzewa w słupy gontami kryte.
9. Śmietnik desek.
10. Chlew z drzewa w słupy deskami kryty.

11. Komórki z drzewa w słupy deskami kryte.

12. Komórki cztery i kloaki dwie, z drzewa w słupy gontami kryte.

13. Ogródek mały, częścią fruktowy a częścią warzywny, w którym znajduje się kilka krzewów winnych, siedm sztuk drzewa owocowego, parę drzew dzikich i kilkanaście krzaków pożeczek i agrestu, przy parkanie stoi altanka z łat drewnianych z takąż ławką.

14. Podwórze z rynsztokiem tylko od frontu, aż do ogrodu kamieniem polnym brukowane, w środku niebrukowane, w którem jest studnia balami cembrowana z pompą drewnianą i takimże wachadłem i rurą.

15. Mur z cegły palonej od strony posesji N. 2,458, między zabudowaniami ad 1 i 7 opisanemi ciągnący się, ma długości około łokci 3.

W tej nieruchomości jest 13-tu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość komornjalną uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaż popierającego Józefa Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 523 mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I-ym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kazimierzowi Wojda, Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod N. 462 urzędującemu na ręce Władysława Dąbrowskiego, urzędnika tegoż Magistratu

2. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 3 (15) Maja 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 7 (19) Maja 1862 roku a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I, w miejscu zwykłych pasiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józefat Magnuski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 15 (27) Maja 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 15 (27) Maja 1862 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem daty 26 Lipca (17 Sierpnia) 1862 r. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości na dzień 11 (23) Września 1862 r. w którym to terminie licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 5,000 przez popierającego sprzedaż wierzyciela przepisanej.

Warszawa d. 4 (16) Sierpnia 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym Trybunał wyrokiem daty 11 (23) Września 1862 r. Nieruchomość Nr. 2459, przygotowawczo przysądził Adwokatowi Magnuskiemu za sumę rs. 5,000 i zarazem wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 20 Listopada (2 Grudnia 1862 r. Termin wszakże ten z powodu sporów przez wyłuszczoną dłużniczkę wywołanych nie doszedł do skutku. Poczem w prawa Bejnisza Szajowicza Gelbfisz, wszedł Izrael Przepiórka Negocjant za pośrednictwem urzędowych sesji daty 18 (30) Grudnia 1862 r. i 9 (21) Stycznia 1863 r., a gdy następnie spory przez dłużniczkę wytoczone wyrokami Sądu Apelacyjnego daty 28 Listopada (10 Grudnia) 1862 r. i 2 (14) Października 1863 r. usunięte zostały, przeto Ttybunał na illacją Izraela Przepiórki Negocjanta w Warszawie pod Nr. 2,424 zamieszkałego, wyrokiem daty 22 Listopada (4 Grudnia 1863 r. wyznaczył na dzień 2 (14) Stycznia 1864 r. o godzinie 10-ej z rana.—Licytacja zacznie się od sumy rs. 7,728, jako 2/3 części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 2 (14) Grudnia 1863 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy powołany wyżej termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2,459 w Warszawie wyznaczony nie odbył się i popierający sprzedaż obrońca dalszego jej prowadzenia zaniechał, na żądanie Adama Mieczyńskiego urzędnika w Warszawie pod Nr. 760 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Jana Niemirowskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 1778 lit. C zamieszkałego obrane mającego, od którego tenże Patron w tym interesie działać będzie wierzyciela hypotecznego sumy rs. 3,000 z aktów urzędowych daty 4 (16) Grudnia 1864 r. przed Hipolitem Truszkowskim Rejentem 30 Listopada (12 Grudnia) 1862 r. przed Romanem Wolskim Rejentem i 14 (26) Sierpnia 1861 r. przed Karolem Cierniawskim Rejentem zeznanych przypadającej od Baltazara i Emilji z Gliszczyńskich małżonków Jaźwińskich nowonabywców i właścicieli nieruchomości Nr. 2459 w Warszawie tamże zamieszkałych, wydane zostały nakazy w poszukiwaniu sumy powyższej procentu i kosztów w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) 1864 r. przez Szymanowskiego komornika.

Następnie Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem wydanym d. 7 (19) Maja 1864 roku subrogował Adama Mieczyńshiego urzędnika do dalszego popierania sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia nieruchomości Nr. 2459 w Warszawie i tym celem termin do ostatecznego przysądzenia na d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1864 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie wyznaczył.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji W. Zgórskiego Pisarza Trybunału w Warszawie pod N. 549 egzystującej, oraz w powołanym wyżej zamieszkaniu Obrońcy subrogowanego do dalszego popierania.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 7728, jako 2/3 części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 18 (30) Maja 1864.
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy spełzł dla zaszłych sporów i Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 17 (29) Lipca 1864 r. nakazał sporządzenie nowej taksy rzeczonej nieruchomości, po złożeniu której przez mianowanych biegłych wyrokiem w dniu 4 (16) Grudnia 1864 r. zapadłym, nowy termin do odbycia ostatecznego przysądzenia powołanej nieruchomości na dzień 24 Grudnia 1864 r. (5 Stycznia) 1865 r. godzinę 10 z rana na audjencji Trybunał wyznaczył.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 8,186 kop. 22, jako dwóch trzecich części szacunku nową taksą wykazanego.

Warszawa d. 7 (19) Grudnia 1864 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy nie odbył się z powodu zaszłych przeszkód, po usunięciu których Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) 1865 r. z ilacji zapadłym, nowy termin do odbycia ostatecznego yrzysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 20 Kwietnia (1 Maja) 1865 r. oznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 8186 kop. 22, jako 2/3 części szacunku, nową taksą wykazanego.

Warszawa d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy z powodu skargi do Senatu przez małżonków Jazwińskich podanej nie odbył się, wo oddaleniu której Trybunał wyrokiem z illacji w dniu 2 (14) Sierpnia 1865 r. zyskanym, nowy termin do odbycia ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 31 Sierpnia (12 Września 1865 r. oznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs 8186 kop. 22 jako 2/3 części szacunku taksą wykrytego.

Warszawa d. 6 (18 Sierpnia 1865 r.
Juljan Swierczewski
Podpisarz Trybunału. (13078)

(N. D. 5053). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Cezara Austen urzędnika Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych w Warszawie pod Nr. 2325 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1778c zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1800 z procentem od dnia 7 (19) Grudnia 1864 r. i kosztów od Anieli z Kamienieckich i Bolesława małżonków Czerejskich obywateli, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2401 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1712 zamieszkałych, protokółem Jakóba Szymanowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 13 (25) Kwietnia 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Nowolipki pod Nr. 2401 na gruncie emfiteutycznym w Cyrkule policyjnym i administracyjnym szóstym, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Anieli z Kamienieckich i Bolesława małżonków Czerejskich należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci 8180 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom wewnątrz dziedzińca w mur pruski postawiony, gontami kryty, dwa kominy murowane mający, parterowy, z przystawką, blachą krytą.

2. Zabudowanie z drzewa deskami szalowane, na podmurowaniu, blachą kryte, jeden komin murowany mające.

3. Zabudowanie w części masiv murowane, w części w pruski mur o parterze i pierwszem piętrze, dachówką karpiówką kryte, jeden komin murowany mające.

4. Zabudowanie z drzewa deskami obite, blachą kryte, dwa kominy murowane mające.

5. Zabudowanie częścią w pruski mur częścią z drzewa, dachówką karpiówką kryte, dwa kominy murowane mające.

6. Zabudowanie częścią murowane, częścią z drzewa, parterowe, dachówką karpiówką kryte, dwa kominy murowane mające.

7. Komórka w pruski mur gontami kryta.

8. Komórka czyli ścianka między zabudowaniem a parkanem będąca, deskami kryta.

9. Komórka z drzewa deskami i dachówką karpiówką kryta.

10. Kloaka z drzewa gontami kryta.

11. Szopa czyli dach gontem kryty, na słupach w ziemię wkopanych leżący.

12. Zabudowanie z drzewa gontami kryte.

13. Oficynka z drzewa gontami kryta, jeden komin murowany mająca.

14. Zabudowanie z drzewa gontem kryte, dwa kominy murowane mające.

15. Zabudowanie z drzewa gontami kryte, komin murowany mające.

16. Zabudowanie z drzewa deskami kryte.

17. Szopa z drzewa gontami kryta, w większej części deskami obita.

18. Komórka z drzewa w ogrodzie, gontami kryta.

19. Parkan w ogrodzie i drugi parkan od tylu ogrodu, parkan od posesji Bogdańskiego, parkan z drzewa w słupy murowane z bramą i furtką, na fiiarach murowanych zawieszonemi.

20. Ogród warzywny.

21. Podwórze niebrukowane, tylko wjazd brukiem opatrzony.

22. Pompa drewniana balami cembrowana.

W nieruchomości tej jest czterech lokatorów z imion i nazwisk, oraz cenę najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod N. 1778c zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone.

1. JW. Jenerał Majorowi Jeneralnego Sztabu Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Pisarskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1865 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10-ej z rana dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Niemirowski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 7 (19) Maja) 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 8 (20) Maja 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1865 r. w terminie trzeciej publikacji wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczył na dzień 3 (15) Września 1865 r. godzinę 10-tą z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie zasubhastowaną nieruchomość popierający sprzedaż postąpił w warunkach licytacyjnych rubli srebrem dwa tysiące, i od tej sumy lub od szacunku taksą wykazanego rozpocznie się licytacja.

Warszawa d. 6 (18) Sierpnia 1865 r.
Juljan Swierczewski.
Podpisarz Trybunału. (13077)

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4743) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet Lombardowy wydany za Nr. 1465 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 23 Sierpnia 1865 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 12244)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.